Nr. 60 Czwartek, 2 marca 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

PŁOMIENIE NA WSCHODZIE.

Olbrzymi kontynent wschodnio - azjatycki zepchnięty został z martwego punktu i wprawiony w ruch. Pięćset miljonów ludzi przetarło oczy z wiekowej spiączki i ruszyło przed siebie.

Gdy we wrześniu 1931 roku nadeszły pierwsze wiadomości o inwazji wojsk mikada na terytorjum Chin a w ślad za niemi uspokajające komunikaty japońskie, wyrażano przypuszczenie, że może rzeczywiście Japonji chodzi tylko o obronę jej słusznych i uprawnionych interesów. Ale dla tych wszystkich, którzy od szeregu lat dokładniej zajmowali się polityką japońska, jasnem było, że rząd japoński skorzystał tylko z pretekstu, by dla przeludnionych ubogich wysp kraju kwitnącej wiśni zdobyć nowe rynki zbytu, nowe złoża surowców i nowe tereny kolonizacyjne.

Ostatecznie w konflikcie na Dalekim Wschodzie zogniskowała się cała uwaga dokoła ataku japońskiego na prowincje Jehol.

Cóż to za kraj, u bram którego rozpoczęła się walka, mogąca spowodować nieprzewidziane i wprost przełomowe konsekwencje? Liczy on cztery i pół miljona mieszkańców. Jest jakby klinem wbity między wewnętrzną Mongolję a prowincję mukdeńską. Od strony północno - wschodniej Jehol sąsiaduje z nowopowstałem a nieuznanem przez żadne z wielkich mocarstw państwem Mandżuko. Od strony południowej graniczy na całej przestrzeni z wielkim murem chińskim. Jehol stanowi kluczową pozycję i bramę wypadową do Pekinu i Chin Południowych. Źródłem bogactwa tej prowincji jest zorganizowana na wielką skalę produkcja opium. Jak kraj długi i szeroki, wszędzie czerwienią się maki, surowiec do produkcji opium. Pozatem Jehol posiada dotąd nieeksploatowane pola naftowe i złoża złota, które budzą apetyt przeludnionej i szukającej terenów ekspanzji przemysłowej Japonji. Chińczycy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że w razie okupacji Jeholu przez Japonję, Tokio zdobędzie klucz, wiodący do bramy centrum państwa. Nie obawiają się tyle utraty terytorjum położonego poza wielkim murem a więc Jeholu i Mandżurji, ale drżą przed inwazją północną, która oznacza wydanie właściwych Chin na penetrację ekonomiczną zwycięskich okupantów z pobliskich wysp japońskich.

Sprawa znalazła się przed forum Ligi Narodów. Chińczycy naogół nie robili trudności. Natomiast Japończycy zaczęli się targować o każde słowo. Wołała wielkim głosem Japonja, że Liga Narodów nie potrafi zrozumieć jej interesów, nie potrafi pojąć skomplikowanych zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych Dalekiego Wschodu i że dlatego popełnia błąd, potępiając Japonję za zajęcie Mandżurji i uczynienie z tej prowincji czegoś w rodzaju państwa pozornie niezależnego ale w rzeczywistości powolnego całkowicie dyrektywom nadchodzącym z Tokio.

I wreszcie po półtorarocznych badaniach, rokowaniach i manewrach, nadszedł dla Ligi Narodów czas, w którym trzeba było wybrać: wóz albo przewóz. Nie można było już dalej odwlekać decyzji. Komisje ukończyły swe prace. Rada Ligi Narodów musiała wziąć pod obrady ich konkluzje. Zostało zwołane nadzwyczajne assemblee.

Zaś wielki operat, stanowiący t. zw rekomendacje specjalnej komisji dziewiętnastu dla Rady Ligi Narodów był jawnie nieżyczliwy dla tez japońskich. Komisja kategorycznie zaleciła członkom Ligi Narodów, aby nie uznawali państwa mandżurskiego. Zasada zwierzchnictwa Chin w Mandżurji przenika cały raport komisji od początku do końca. W różnych miejscach akcentuje się tam w sensie konkluzji Lyttona, że suwerenność Chin w trzech prowincjach wschodnich nie ulega wątpliwości.

Czterdzieści dwa państwa, zasiadające w Lidze Narodów, głosowało za przyjęciem raportu. Przy niesłychanem naprężeniu ogólnej uwagi, wstąpił na trybunę pan Matsuoka. Delegat Japonji w krótkiej deklaracji wyraził głęboki żal, że raport został przyjęty. Stwierdził, że Japonja i inni członkowie Ligi mają rozbieżne poglądy na sposób zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i że Japonja znajduje się u ostatecznego krańca swych wysiłków współpracy z Ligą Narodów w dziedzinie problemu japońsko - chińskiego. Wśród głębokiej ciszy opuścił następnie wraz z innymi członkami delegacji japońskiej salę obrad. W ciągu 7—10 dni oczekiwane jest urzędowe zawiadomienie o wystąpieniu Japonji z Ligi Narodów.

Ciśnie się teraz na usta pytanie: co będzie dalej?

Pakt Ligi przewiduje na wypadek niezastosowania się do jej uchwały, sankcje: zerwanie stosunków między członkami Ligi a Japonją. Zerwanie stosunków ekonomicznych oznacza blokadę. Nikt na to nie pójdzie. Żadne z wielkich państw nie weźmie na siebie takiego ryzyka w imię respektu dla prawa, przysługującego Chinom. Ekspedycja karna Europy przeciw Japonji jest militarnie nie do pomyślenia. Liczne mniejsze państwa są zwolennikami zastosowania sankcyj. Ale wielkie mocarstwa z Wielką Brytanją na czele są temu przeciwne Na ich bowiem barkach spoczałby cały ciężar przeprowadzenia sankcyj. Jeśliby ogłoszono bojkot gospodarczy Japonji, trzebaby zorganizować blokadę portów, a to oznacza niemal wojnę. Anglicy wykpiwają tych, którzy w Genewie domagają się sankcyj, przy jakich nie byliby narażeni na żadne ryzyko. Czyż flota szwajcarska wyruszy przeciw Japonji — zapytał ironicznie jeden z dziennikarzy londyńskich.

Przypuszczać tedy należy, że Japonja pójdzie dalej swą drogą. Zatrzymać ją w jej pochodzie zdoła narazie tylko równa jej siła, ale nie żadne argumenty. Wypadki potoczą się utartym szlakiem. Japonja złamie opór chiński i zatrzyma to, co będzie chciała. Zresztą rząd japoński nie może się już cofnąć Cała awantura mandżurska kosztuje bardzo wiele. Nietylko zdobycie tego kraju, ale i utrzymanie go pochłania olbrzymie sumy pieniędzy. Japonja tych pieniędzy nie ma. Jej finanse znajdują się w położeniu bardzo trudnem. Nędza w kraju jest przeraźliwą. Opozycja polityczna i społeczna podnosi coraz silniej głowę. W takiej sytuacji trzeba myśleć o sukcesach za wszelką cenę, nie oglądając się na nic i na nikogo, na żadne groźby i na żadne raporty.

Kto wie, czy akcja japońska ograniczy się tylko do prowincji Jehol. Jak wynika z informacyi wiarygodnych źródeł, zmierza ona do neutralizacji t zw. „wielkiego muru“, coby oznaczało dalsze zajęcie terytorjów chińskich motywowane tem, że „mur“ jest niebezpiecznym dla nowego państwa mandżurskiego punktem wypadowym. Japończykom chodzi o realizację zakrojonego na wielką skalę planu, zmierzającego do odłączenia północnych Chin i poddania całego tego olbrzymiego kraju pod wpływy japońskie. W odrodzonych Chinach północnych, połączonych z państwem mandżurskiem miałaby być wznowiona władza starej dynastji mandżurskiej, której jeden przedstawiciel, były cesarz chiński Pu stoi na czele „niezależnego“ państwa mandżurskiego.

Ale z drugiej strony pamiętać trzeba i o tem, że mimo braku doraźnej egzekutywy ze strony Ligi, Japonja staje w obliczu ogromnych trudności. Rzeczywistość bowiem dowodzi, że przedłużanie się zatargu może wkońcu wyczerpać w zupełności zwycięzcę i zmusić go do porozumienia nawet w razie wielkich sukcesów na placu boju. W ciągu miesięcy zimowych jen spadł o 1/6 swej wartości, zaostrzenie się sytuacji w dniach ostatnich spowodowało dalsze jego zachwianie. Ponadto decyzja Ligi Narodów umacnia Chiny w ich oporze i w tem leży jej istotna doniosłość. Siła słabszych dziś od Japonji Chin leży bowiem w przeciąganiu wojny i w powolnem niszczeniu przeciwnika. Słowem Japonja zaczyna dalszy ciąg bardzo ciężkiej gry, która wymagać będzie z jej strony kolosalnych ofiar. Charakterystyczne są w tym względzie słowa Lyttona: „Nie wierzę, by jakikolwiek kraj mógł opierać się bez końca opinji wyrażonej przez cały świat, ani, by obywatele jakiegoś kraju mogli długo tolerować rząd, któryby opierał się światowej opinji publicznej“.

Z punktu widzenia Ligi Narodów stwierdzić należy, że fakt zapadnięcia takiej a nie innej decyzji jest pierwszorzędnego znaczenia. Istotnie po raz pierwszy w historji, kilkadziesiąt narodów orzekło, kto w sporze między dwoma państwami ma rację a kto jej nie ma. Po raz pierwszy wydany został w Genewie wyrok na politykę państwa i to na politykę jednego z wielkich mocarstw świata. Fakt, że wyrok ten ma może tylko znaczenie moralne, nie pomniejsza wagi tego znaczenia. Kategoryczne zaś postawienie sprawy podsyciło — chociaż trochę — słabnące w ostatnich czasach zaufanie do genewskiej instytucji.

Rzeczą czujnej polityki jest i musi być nie odrywać oka od tego co się dziać będzie dalej na Dalekim Wschodzie. A przygotowują się tam niewątpliwie rzeczy wcale poważne. Otwiera się tam nowa karta, na której niedaleka przyszłość może zapisać doniosłe i groźne wydarzenia. Chiny szykują się do wojny otwartej, wojny narodowej. Nie wrócą już do stanu swej dawnej spiączki. Będą szły naprzód.

Patrząc zaś na mapę Oceanu Wielkiego, z jednej jego strony na olbrzymie Chiny z kilkusetmiljonowem zaludnieniem i imperjalistyczną Japonją, z drugiej strony na potężną Amerykę — nie można się oprzeć wrażeniu, że nad tym Oceanem rozegrają się wypadki niesłychanie doniosłe a Pacyfik odegra taką rolę, jak w dalekiej przeszłości Morze Śródziemne.

P. Premjer Prystor wrócił z urlopu.

Warszawa, 28 lutego. (PAT). Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Obrady Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM MIESZKANIOWEGO DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 28 lutego. (PAT). Dziś o godzinie 10.30 odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, Prystora posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem rozpatrywano w dalszym ciągu sprawy związane z zatrudnieniem bezrobotnych i uruchomieniem na wiosnę robót publicznych.

Niezależnie od tego, biorąc pod uwagę ciężką sytuację bezrobotnych Komitet Ekonomiczny postanowił przedłużyć na okres letni moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych, zamieszkujących jedno lub dwuizbowe mieszkania. Moratorium, obowiązujące w okresie zimowym, przedłużone zostało na czas od 1 kwietnia do 31 października podobnie, jak w lecie ub. roku.

W związku z jutrzejszem uroczystem otwarciem linji kolejowej Herby Nowe—Gdynia. Komitet Ekonomiczny przedyskutował sprawę tymczasowej eksploatacji tej linji oraz sprawę stanowiska P. K. P. do Francusko-polskiego towarzystwa kolejowego w tym okresie.

Ponadto Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie ustawy regulującej wywóz produktów rolniczych.

Uroczyste otwarcie lokalu Koła BBWR Dzielnicy IX.

Lwów, 28 lutego.

W ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste otwarcie lokalu Koła BBWR. dzielnicy IX.

Do licznie zebranych członków BBWR., wśród których zauważyliśmy prezesa Rady Grodzkiej pos. dr. Strońskiego, sekretarza Rady Nacz. pos. Wojtowicza, wiceprezesa Kupczyńskiego, pos. Baczyńskiego, sekr. Czerwińskiego, przewodniczącego Koła BBWR Dzielnicy I. r. Pawluka, przewodniczącego Koła Dzielnicy V. r. Höflingera, przewodniczącego sekcji pracowników skarbowych naczelnika Izdebskiego, prezesa dr. Baczewskiego, r. Ruckera, dyr. Zanozińskiego, rejenta Cisłę, dyr. Schalla, sekretarza Kordasiewicza, naczelnika Lachowicza — przemówił przewodniczący nowopowstałego Koła p. Samborak.

W serdecznych słowach powitawszy zebranych, przedstawił program prac Koła w tej, jednej z najrozleglejszych dzielnic Lwowa, poczem wzniósłszy okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzplitej oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, oddał lokal do użytku członków.

Po przemówieniach wiceprezesa p. Kupczyńskiego, oraz r. Höflingera, którzy złożyli życzenia najpiękniejszego rozwoju i jaknajlepszych wyników w pracy dla Państwa, miła pogawędka przeciągnęła się do późnego wieczora.

Nadmienić należy, że dotychczas zostały zorganizowane na terenie Lwowa Koła Dzielnicy I, Dzielnicy V, a ostatnio Dzielnicy IX. Organizacja dalszych Kół dzielnicowych postępuje naprzód.

Z miejskiej komisji budżetowej.

Lwów, 28 lutego.

Pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności wiceprezydentów Chajesa, Irzyka i Kubali, gen. referenta budżetowego dr. Brzeskiego i zastępcy referenta dr. Nowaka-Przygodzkiego, toczyły się wczoraj dalsze obrady miejskiej komisji budżetowej.

Dyr. Suesser zreferował budżet Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego. Budżet ten obraca się naogół w zeszłorocznych granicach i cyfrach, jest jednak niższy od zeszłorocznego o 48.000 zł. a to w związku z pewnemi oszczędnościami.

W dyskusji zabierali głos rr.: Lisowski, Włodzimirski, Maksymowicz, Szczyrek, Litwinowicz, Herschtal, Szmorak i referent. Obszernie omówiono projekt Zakładu Aprowiz. założenia kilku miejsc sprzedaży w gminach przyłączonych. Zgodnie podkreślano ważną rolę M. Zakładu Aprow. w dziedzinie zaopatrywania miasta w tanie i zdrowe mleko. Oświadczono się za rozszerzeniem agend mleczarskich Zakładu i zgłoszono rezolucję, aby M. Zakład Aprowiz. uruchomił w śródmieściu „pijalnie mleka", któreby udostępniły przechodniom konsumcję mleka.

R. Maksymowicz referował budżet rzeźni miejskiej. W dyskusji r. dr. Poratyński postawił rezolucję w kierunku wydania zarządzeń, aby ubój bydła i nierogacizny w rzeźni odbywał się w możliwie najbardziej humanitarny sposób. Podkreślono też w dyskusji potrzebę zwiększenia kontroli nad mięsem dowożonem z prowincji, oraz potrzebę rozszerzenia hali uboju bydła.

Wiceprezydent Irzyk udzielił w tej sprawie szczegółowych wyjaśnień, stwierdzając m. in., że legalny dowóz mięsa z prowincji odbywa się bez przeszkód, zaś nielegalny spada bardzo wydatnie wskutek stosowanych środków kontroli.

Wreszcie r. Kurczyński referował budżet Muzeum Przemysłu Artystycznego. W dyskusji zabierali głos dr. Szczyrek, Krykiewicz, Litwinowicz i Poratyński.

Anglja wstrzymała wywóz broni do Chin i Japonji.

Londyn, 28 lutego. (PAT). W Izbie Gmin odbywała się 27 b. m. dyskusja na temat zakazu wywozu broni na Daleki Wschód.

Minister spraw zagr. Simon wystąpił z przemówieniem w którem oświadczył, że gabinet brytyjski postanowił wprowadzić w życie zakaz wywozu broni zarówno do Japonji, jak i do Chin. Czekając na załatwienie swej propozycji na drodze porozumienia międzynarodowego, rząd W. Brytanji w międzyczasie, począwszy od jutra nie będzie więcej udzielał licencyj wywozowych na broń i amunicję do obu krajów walczących.

Simon zakończył swoją enuncjację, która wywołała wielkie wrażenie, oświadczeniem, że W. Brytanja chce być ściśle neutralna i że pod żadnym pozorem nie da się wciągnąć do wzięcia aktywnego udziału w konflikcie.

GEN. GÓRECKI U KRÓLA BELGJI.

Bruksela, 28 lutego. (PAT). Król belgijski przyjął gen. dr. Romana Gdreckiego, przewodniczącego Fidacu.

Komuniści podpalili Reichstag.

Sala posiedzeń, kuluary i trybuny w zgliszczach.

Berlin, 28 lutego. (PAT). O godz. 10 wieczorem w poniedziałek w gmachu Reichstagu wybuchł olbrzymi pożar. Cały budynek stanął nagle w płomieniach. Ogień ukazał się odrazu z czterech stron i objął całą kopułę gmachu. Słup ognia wzbił się wysoko w górę. Olbrzymi plac przed gmachem Reichstagu zamknięto kordonem policyjnym.

Do północy pożar Reichstagu nie był ugaszony. Wysiłkom 10 oddziałów straży ogniowej udało się częścio wo rozszerzanie się ognia zatamować. Zarówno główna sala posiedzeń, jak kuluary i trybuny padły pastwą płomieni. Straty sięgają miljonowych sum.

Policja po wkroczeniu do płonącego gmachu ujęła osobnika, który przyznał się do podpalenia. Oświadczył on, że jest członkiem holenderskiej partji komunistycznej. Aresztowany, pod silną strażą przewieziony został do prezydjum policji, gdzie poddano go natych miastowemu przesłuchaniu.

Dotychczas ustalono sześć miejsc, w których nastąpiło podpalenie i gdzie znaleziono butelki z benzyną. Liczą się iż podpalenie nastąpiło ogółem w 20 do 30 miejscach wewnątrz gmachu. Spodziewają się aresztowania dalszych sprawców.

W śródmieściu patrolują wzmocnione oddziały policji pieszej i konnej oraz oddziały szturmowe.

Gmach przedstawia zdala grozą przejmujący widok spustoszenia. Dziesiątki tysięcy ludzi zgromadziły się w okolicy, przypatrując się rozszalałemu żywiołowi.

(Dalsze szczegóły na str. 3-ciej).

Senat francuski zredukował kredyty wojskowe.

Paryż, 28 lutego. (PAT). Po ożywionej dyskusji, w toku której premjer Daladier energicznie interwenjował, stawiając wkońcu kwestję zaufania, senat uchwalił redukcję kredytów wojskowych 180 głosami przeciw 118.

Minister Jędrzejewicz odpowiada na zarzuty.

Warszawa, 28 lutego. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji oświatowej dyskutowano nad projektem ustawy o ustroju szkół wyższych.

Głos zabrał Min. WR. i OP. Jędrzejewicz.

Minister oświadczył, że nowa ustawa jest wynikiem bardzo daleko idącego kompromisu. Mówca zaznaczył, że w rozmowach z nim profesorowie uniwersytetu wysunęli przedewszystkiem dwa zarzuty: uszczuplenie kompetencji ciał akademickich przez art. 3 ustawy na korzyść Ministra, oraz stosunek ustawy do młodzieży.

Co do zarzutu pierwszego, to Minister udowodnił już że z punktu widzenia organizacji studjów, a więc tworzenia wydziałów katedr i zakładów nowy projekt jest liberalniejszy od dawnego, bowiem Minister skrępowany jest warunkiem wysłuchania opinji Senatu, bądź wydziału.

Co do sprawy młodzieży, opozycja stawia zarzut że Minister według nowej ustawy posiadać będzie znacznie większe uprawnienia i kompetencje. Jest to słuszne i to jedynie jest rzeczą gruntownie nową w projekcie ustawy akademickiej.

Dalej Minister zaznacza, że w całej dyskusji w Sejmie oponenci twierdzili iż samorząd uczelni wyższych został całkowicie przekreślony. Minister podkreśla, że tego argumentu zupełnie nie ma w ostatniem przemówieniu rektora Kutrzeby.

W dalszym ciągu Minister podkreślił, że rektor Kutrzeba dziwił się czy ubolewał, że mówimy jakoby różnemi językami, a przecież należymy do jednego pokolenia. Prof. Kutrzeba, mówiąc o trudnościach porozumienia, określił siebie jako liberała przedwojennej daty. Minister oświadcza, że również jest przedwojennej daty, ale wydaje mi się, że nie jest liberałem przedwojennym i może w tem dopatruje się on przyczyny „mówienia różnemi językami". Przed wojną istniał konflikt między chęcią rozrostu swobody i potrzebą podporządkowania się wspólnym celom. Ten stan rzeczy był regulowany przez ustawy zaborcze i w tych warunkach był słuszny i uprawniony. Stąd powstał pewien stary sposób myślenia. Ustawa z r. 1920 jest tego najlepszym przykładem. Jest ona najliberalniejsza z wszystkich obecnie istniejących.

Budżet Ministerstwa Spraw Wewn. pod obradami Senatu.

Warszawa, 28 lutego. (PAT). Plenum Senatu przystąpiło 27 bm. do budżetu Min. Spraw Wewnętrznych.

Sprawozdawca sen. Sobolewski, mówiąc o kwestji ukraińskiej podkreślił, że Rząd postawił jasno program oparty na zasadzie równych praw, i obowiązków. Program ten realizuje się.

W dyskusji zabierali głos senatorowie Wasiutyński, Kłuszyńska, Roman, Makuch i inni.

Przemówienie p. Ministra Pierackiego.

Na zakończenie dyskusji nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewn. zabrał głos Minister Spraw. Wewn. Bronisław Pieracki.

Nawiązując do zarzutów mówców opozycyjnych, p. Minister zaznaczył m. in.: Chcąc nie chcąc muszę się poddać wrażeniu, że tem, co zespolił całą opozycję na szańcu, jak to powiedziała sen. Kłuszyńska, jest tylko żal za utraconą władzą. Gdybyśmy dla uzyskania aprobaty opozycji, poszli po linji jak najszerszego liberalizmu w pojęciu ubiegłego stulecia, wpływy rządowe zmalałyby. W konsekwencji, skutki takiego liberalizmu ugodziłyby silnie w państwo i interesy społeczeństwa. Jeżeli jesteśmy w sprzeczności z interesami opozycji, jesteśmy zarazem w zgodzie z interesem państwa.

Dawniej luźny stosunek obywatela do państwa zacieśnia się coraz mocniej, tak dalece, że pod naciskiem kryzysu obywatel żąda coraz częściej od państwa kierowania jego indywidualnym losem, bezpośredniego opiekowania się jego warsztatem pracy i twórczością.

Dalej Minister odpiera zarzuty kierowania się dążeniem do rozbudowy wszechwładzy rządu, opartej na t. zw. systemie policyjnym.

* * *

Po przemówieniu min. Pierackiego, Senat przystąpił do budżetu Min. spra wiedliwości. Po referacie Zaczku przemawiał Min. Michałowski. Dyskusja trwała do późnej nocy.

EUROPA—KANADA 2:0.

Praga, 28 lutego. (PAT). Mecz między reprezentacyjną drużyną Europy a Kanadą zakończył się wynikiem 2:0 na korzyść Kanady.

Polska drużyna hokejowa w drodze z Pragi rozegrała w poniedziałek mecz w Opawie z „Troppauer Eislauf Verein". Polacy zwyciężyli 3:1.

Zamach samobójczy

Wczoraj późnym wieczorem, na placu Gołuchowskich obok hotelu New-Jork jakiś mężczyzna napił się z flaszeczki jodyny i padł bez życia na bruk. Pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala. Okazało się, że jest to bezrobotny, 21-letni Marjan Strzelecki.

Dekret o ochronie narodu niemieckiego

przed niebezpieczeństwem bolszewickiem.

Co zeznaje sprawca zamachu na Reichstag? — Wywiad z kancl. Hitlerem.

Berlin, 28 lutego. (PAT). Obradujący w permanencji od rana w związku z zamachem na Reichstag gabinet Rzeszy po wysłuchaniu sprawozdania ministra Göringa, uchwalił przedstawić prezydentowi Rzeszy projekt nowego dekretu o ochronie narodu niemieckiego przed niebezpieczeństwem bolszewickiem.

Dekret ten, jak informuje Biuro Conti, zawierać będzie daleko idące postanowienia, ograniczające wolność osobistą obywateli.

Berlin, 28 lutego. (PAT). Biuro Conti stwierdza, że ogłoszenie wojskowego stanu wyjątkowego nie jest na razie przez czynniki miarodajne zamierzone, oraz, że Reichswehra nie zostanie wciągnięta do akcji politycznej.

Niemniej jednak, poczynione zarządzenia uważać należy, za równoznaczne z ogłoszeniem stanu wyjątkowego, skierowanego przeciwko niebezpieczeń-

Śledztwo w sprawie pożaru Reichstagu.

Berlin, 27 lutego. (PAT) Dziś przybył do Berlina nadprokurator Trybunału Rzeszy, Werner, który osobiście obejmie kierownictwo w śledztwie w sprawie zamachu na Reichstag.

Aresztowany sprawca podpalenia jest, jak stwierdza znaleziony przy nim paszport, Holendrem, nazywa się Van der Lübbe, liczy lat 24. Aresztowanie go wewnątrz budynku Reichstagu nastąpiło w dość niezwykłych okolicznościach. W czasie przeszukiwania korytarzy spostrzeżono uciekającego mężczyznę, ubranego tylko w spodnie. Po aresztowaniu przyznał się on do podpalenia. Przy jednem z miejsc, gdzie znajdowała się butelka z benzyną, znaleziono szmaty płócienne i czapkę aresztowanego. Utrzymuje on, że koszuli użył również na szmaty do podkładania ognia. Po odprowadzeniu go na najbliższy posterunek policji przy bramie brandenburskiej Lübbe zachowywał się zupełnie spokojnie.

Van de Lübbe należy do holenderskiej partji komunistycznej do t. zw. Związku Spartakusa. Lübbe oświadczył podczas przesłuchania, że zamachu dokonał z chęci zemsty wobec międzynarodowego kapitalizmu. Przed dwoma laty zażądał on paszportu na wyjazd do Rosji i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Poseł holenderski w Berlinie odbył dziś dłuższą rozmowę telefoniczną ze swym rządem.

Represje wobec komunistów

Berlin, 28 lutego. (PAT) Trwająca przez całą noc akcja policji przeciwko komunistom zakończyła się aresztowaniem 100 osób. Aresztowani zostali m. in. znany pacyfista niemiecki Lehman, Russbieldt, adwokaci Barbach, Apfel i Litten, prof. Feliks Halle, znany poeta komunistyczny Ludwik Renn i poseł frakcji komunistycznej Remel. Śledztwo prowadzone jest w gmachu prezydjum policji, dokąd sprowadzeni zostali również aresztowani, z wyjątkiem 30-tu, których osadzono w pojedynczych celach. W prezydjum policji znajdują się również skonfiskowane materjały wybuchowe, broń, amunicja oraz pociski.

Gmach Reichstagu oraz plac Republiki otoczone są kordonem policji.

Licząc się z dalszymi aktami terroru ze strony komunistów, zarządzono natychmiast najostrzejsze pogotwie alarmowe policji i zmobilizowano pomocnicze oddziały ochronne i rozpoczęto szeroko zakrojoną akcję przeciwko komunistom i socjal-demokratom. Bezzwłocznie obstawiono policją wszystkie gmachy państwowe.

Dwóch członków zarządu komunistycznej frakcji Reichstagu aresztowano z powodu istnienia poszlak udziału ich w podpaleniu. Reszta posłów i przewódców partji komunistycznej została poddana nadzorowi policyjnemu względnie została internowana.

Cała prasa komunistyczna i socjalistyczna została zawieszona na cztery tygodnie. Skonfiskowano przy tem cały materjał agitacyjny, przygotowany na przez te stronnictwa do wyborów.

W nocy policja otoczyła gmach „Vorwärts'u", w którym mieszczą się lokale władz partyjnych, socjal-demokratycznych, przeprowadzając ścisłą rewizję.

Na prowincji policja aresztowała i przeprowadziła szereg rewizyj u działaczy komunistycznych. Dokonano poszukiwań w lokalach partyj w Brandenburgu, Hamburgu, Frankfurcie n. M., Hanowerze, Królewcu, Magdeburgu i wielu innych miastach.

Berlin, 28 lutego. (PAT) Gmach Reichstagu w większej swej części przedstawia obraz zgliszcz. Rusztowanie środkowej wielkiej kopuły uległo zniszczeniu i częściowo już zaczęło się walić. Czego nie strawił ogień, to uległo zniszczeniu przez masy wody, użytej w czasie akcji ratunkowej. W niektórych korytarzach woda sięgała do kolan. Z zewnętrznej strony gmachu strumienie wody marzły z powodu zimna, tworząc zwisające sople lodu.

„PIĘŚĆ NASZA SPADNIE CIĘŻKO NA GŁOWY KOMUNISTÓW".

Wiadomość o wybuchu pożaru w Reichstagu zaalarmowała najwyższe czynniki urzędowe. Na miejscu wypadku zjawił się bezzwłocznie kanclerz Hitler, wicekanclerz Papen, minister Göring, który jest jednocześnie przewodniczącym Reichstagu, prezydent policji berlińskiej admirał Levetzow, syn b. cesarza August Wilhelm i inni.

„Völkischer Beobachter" donosi, że Hitler podczas pobytu na miejscu katastrofy, w Reichstagu oświadczył jednemu z dziennikarzy zagranicznych: Czego Niemcy mogą się spodziewać od komunizmu, widzi pan tutaj. Ten czyn został jednak podyktowany komunistom przez złego ducha. Pięść nasza spadnie na ich głowy ciężko i twardo".

Hitler oświadczył, że wybory do Reichstagu i Landtagu odbędą się w przewidzianym terminie.

„Rząd zapobiegł rewolucji bolszewickiej".

KOMUNIKAT URZĘDOWY O POŻARZE REICHSTAGU.

Berlin, 28 lutego. (PAT). W nocy odbyła się konferencja w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie dalszej akcji przeciwko sprawcom pożaru. Kierownictwo ujął w swe ręce min. Goering. W prezydjum policji wyłoniono specjalną komisję dla przeprowadzenia śledztwa.

O godz. 4 rano urzędowa pruska agencja prasowa wydała komunikat, stwierdzający m. in., że jeden z policjantów wkrótce po wybuchu pożaru zauważył w mrocznych wnętrzach budynku ludzi z pochodniami, do których natychmiast dał kilka strzałów. Podpalenie Reichstagu stanowi, jak zaznacza dalej komunikat, najokropniejszy akt terroru bolszewickiego w Niemczech.

Wśród wielkiej ilości bibuły wywrotowej skonfiskowanej w Domu Liebknechta, znajdowały się liczne wskazówki, jak należy przeprowadzać akty terroru komunistycznego na sposób bolszewicki. W ten sposób miały być podpalone budynki rządowe, muzea, zamki i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Przez wykrycie tych materjałów zapobieżono planowanemu przeprowadzeniu rewolucji bolszewickiej. Pożar Reichstagu miał być hasłem do krwawego powstania i wojny domowej.

Na wtorek nad ranem wyznaczone było pierwsze wielkie plądrowanie w Berlinie. Pewnem jest, że w tym dniu rozpocząć się miały akty terroru w Niemczech przeciwko osobistościom politycznym, oraz życiu i mieniu spokojnej ludności — głosi dalej komunikat — i rozpętana miała być powszechna wojna domowa.

Można stwierdzić — mówi dalej komunikat urzędowy — że pierwszy atak zbrodniczych sił, został odparty. Ostatnio wydane zarządzenia nadzwyczajne w sprawie użycia broni palnej, policji pomocniczej itp. stanowią ostateczne zabezpieczenie władz państwowej. Jest ona wystarczająco uzbrojona do tego, aby przeszkodzić dalszym atakom na spokój w Niemczech, a tem samem w Europie i aby zdławić w zarodku zarzewie niepokojów.

Min. Goering domaga się ponadto w tej poważnej godzinie od całego narodu niemieckiego zupełnej dyscypliny i oczekuje bezwzględnej pomocy ze strony ludności.

Pożar Reichstagu manewrem hiterowców?

TAK TWIERDZI SOCJALISTYCZNA PRASA NIEMIECKA I ZAGRANICZNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G.) Donoszą z Paryża: Dzienniki paryskie zamieszczają obszerne sprawozdania o pożarze Reichstagu, powstrzymując się od komentarzy.

Jedynie socjalistyczny „Populaire" komentuje podpalenie Reichstagu jako prowokację narodowych socjalistów, dokonaną w myśl zapowiedzi hitlerowców o nocy Bartłomieja w Niemczech. Dziennik twierdzi, że podpalenie Reichstagu jest manewrem hitlerowców, który ma na celu umożliwić jaknajostrzejsze represje wobec socjalistów i komunistów.

Berlin, 28 lutego. (PAT). Socjalistyczny „Vorwärts", pisząc o pożarze Reichstagu, zauważa: Jeżeli prawdziwe są pogłoski, że zaszedł fakt podpalenia, to sprawców szukać należy wśród tych kół, które przez swój czyn chcą dać wyraz nienawiści wobec systemu parlamentarnego. Czyż miał to być sygnał? — zapytuje dziennik. — Zaprawdę, życzyćby sobie należało, aby ten pożar oświecił cały naród niemiecki — konkluduje pismo.

Wiedeń, 28 lutego. (PAT). „Arbeiter Zeitung" uważa twierdzenie, że gmach Reichstagu podpalił komunista holenderski, za niewiarygodne. „Arbeiter-Ztg." twierdzi, że oddziały szturmowe narodowych socjalistów przygotowują się do masowego pochodu na Berlin. W dniu wyborów, albo bezpośrednio potem mają w Niemczech nastąpić niespodzianki polityczne. Narodowi socjaliści planowali rzekomo proklamowanie ustąpienia Hindenburga, nawet wbrew jego woli. Od zamierzenia tego jednak odstąpili, ponieważ generałowie Reichswehry, którzy są wierni Hindenburgowi, zagrozili w takim wypadku oporem.

Warszawa, 28 lutego. (Sz.). Z Berlina donoszą: Dziś zebrał się zarząd głównej partji socjal-demokratycznej. Po rozpatrzeniu sytuacji, oświadczono jednogłośnie, że socjal-demokraci z zamachem Lübbego na parlament nie mają nic wspólnego.

W ciągu nocy dzisiejszej i ranka policja dokonała licznych aresztowań. Są to przeważnie przywódcy komunistyczni, a w ich liczbie znajduje się też paru posłów do Reichstagu i Sejmu pruskiego. W całym Berlinie z rozporządzenia policji zrywane są z murów i kiosków wszystkie plakaty i ogłoszenie komunistyczne oraz socjalistyczne.

Uprowadzenie posła komunistycznego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (G.). Z Berlina donoszą: Dziś w paru punktach miasta doszło do poważnych wykroczeń przeciw przywódcom socjalistów i komunistów. Między innemi demonstrującym udało się uprowadzić z mieszkania jednego z posłów komunistycznych do sejmu pruskiego. Miejsca pobytu jego nie ustalono. Miano również uprowadzić członka partji komunistycznej Heimanna, jednakże policja przybyła w porę i zdołała temu w porę przeszkodzić.

Sprawca zamachu na Reichstag Lübbe utrzymuje w dalszym ciągu, że zamachu dokonał na swą wyłączną odpowiedzialność, ponieważ jednak podpalenia Reichstagu dokonano w bardzo wielu miejscach, zachodzi podejrzenie, że z Lübbem musieli współdziałać inni, gdyż sam nie byłby w stanie dokonać tak wielkiej pracy.

Plan, zatwierdzony przez III. Międzynarodówkę?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (G.) Donoszą z Berlina: Prawicowe koła niemieckie w związku z pożarem Reichstagu zwracają uwagę na okoliczność, że nie dawno odbyło się posiedzenie Biura wykonawczego trzeciej międzynarodówki, na którem przewódca komunistów niemieckich Max Hölz złożył obszerne sprawozdanie z działalności komunistycznej partji niemieckiej i przedstawił plan akcji komunistycznej w Niemczech w związku z objęciem władzy przez Hitlera.

Plan ten zatwierdzony był przez III. międzynarodówkę. Max Hölz podczas pobytu w ZSSR. wygłosił przemówienie do robotników sowieckich, w którem stwierdził, że proletarjat niemiecki gotów jest do rozpoczęcia wojny domowej i wprowadzenia ustroju komunistycznego w Niemczech.

Berlin, 28 lutego. (PAT). Cała prasa przepełniona jest opisami pożaru Reichstagu. „Deutsche Allgemeine Zeitung" wyraża w nagłówku przypuszczenie, że jest to akt zemsty za zamknięcie Domu Liebknechta, w którym mieściła się centrala partji komunistycznej.

—o—

Wielka afera finansowa w Niemczech.

Berlin. 28 lutego. (PAT). Zapowiedziany na dziś w Bremie proces generalnych dyrektorów koncernu „Nordwolle", najpotężniejszego w Niemczech — został odroczony do 14 marca b. r. Głównymi oskarżonymi są dyrektorzy bracia Lahusen, których akt oskarżenia obwinia o sfałszowanie bilansu i niedozwolone manipulacje finansowe, które dokonane zostały w lipcu 1931 r. w związku z bankructwem koncernu Nordwolle.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie nietylko w Niemczech ale i zagranicą, ze względu na kolosalne rozmiary tego skandalu finansowego.

Koncern posiadał 75 milj. marek kapitału zakładowego i zatrudniał w swych fabrykach 25 tysięcy robotników. W chwili ogłoszenia upadłości pasywa koncernu wyniosły 235 milj. marek, wobec 35 milj. aktywów. Bankructwo koncernu pociągnęło za sobą poważne komplikacje w życiu bankowem w Niemczech oraz naraziło na duże straty instytucje finansowe Szwajcarji i Anglji.

Odroczenie procesu wywołało liczne komentarze w prasie niemieckiej. Prasa podkreśla przytem, że bracia Lahuzen pozostawali w ścisłym kontakcie z narodowymi socjalistami.

Bratnia Pomoc Uczestników Walk o Niepodległość.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (Sz). W mieszkaniu Marszałka Senatu odbyło się pod przewodnictwem gen. Sosnkowskiego zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Bratniej Pomocy Uczestników Walk o Niepodległość.

Ukonstytuowano zarząd w następnym składzie: Inż. I. Börner przewodniczący, dr. J. Krzemieński wiceprzewodniczący, A. Anusz skarbnik, M. Wańkowicz sekretarz generalny. Ponadto członkami zarządu są m. in.: wicemarszałek Sejmu St. Car, gen. R. Górecki, gen. Kołłątaj Srzednicki, gen. Rydz Śmigły i gen. K. Sosnkowski. Celem nowo zorganizowanego Stowarzyszenia jest niesienie bratniej pomocy uczestnikom walk o niepodległość.

Czynniki rządowe przeciw obniżce płac górniczych na Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (Sz.). W związku z toczącemi się w Warszawie i Katowicach konferencjam na temat zamierzonej przez przemysłowców gór nośląskich obniżki płac górniczych o 15%, dowiadujemy się, że czynniki rządowe po wszechstronnem przestudjowaniu sytuacji są zdecydowanie przeciwne obniżeniu płac.

Wobec tego, że na Górnym Śląsku istnieje możność powołania komisji arbitrażowo-pojednawczej, można spodziewać się, że komisja w najbliższych dniach zbierze się i wyda orzeczenie, mocą którego płace górników będą utrzymane na obecnym poziomie.

Sprawa płac górniczych w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem ma być rozstrzygnięta analogicznie do rozstrzygnięcia górnośląskiego.

Budżet uchwalony przez Senat

W sobotę pod obrady Senatu wchodzi ustawa akademicka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (Sz) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu zakończono dyskusję szczegółową i uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1933/34.

Po referacie sen. Karłowskiego (BBWR) o budżecie monopoli i referatach sen. Szarskiego (BBWR) o budżetach emerytur, rent inwalidzkich, długów państwowych i Ministerstwa Skarbu, rozwinęła się krótka dyskusja, w której zabierali głos senatorowie Głąbiński (Kl. Nar.), Gross (PPS) i Karlowski (BBWR).

Następnie, po referacie sen. Szarskiego o ustawie skarbowej, przystąpiono do głosowania nad budżetem. Przy budżecie Ministerstwa Skarbu przyjęto wniosek Komisji o wstawienie w wydatkach nadzwyczajnych 5 miljonów zł. jako dopłatę na rzecz P. K. O. w związku z kosztami konwersji pożyczek długoterminowych. W budżecie Ministerstwa W.R. i O.P. przyjęto dwa drobne wnioski Komisji dotyczące zjazdów i kongresów. W budżecie Ministerstwa Opieki Społecznej przyjęto formalną poprawkę o zmianę nazwy „Fundusz Pomocy Bez robocia" na „Fundusz Pracy".

CYFRY PRELIMINARZA.

Uchwalony przez Senat preliminarz budżetowy wynosi w wydatkach 2,457,980.694 zł., w dochodach zaś 2,058,931.881 zł. Deficyt wynosi zatem 399.048.813 zł., czyli powiększony został przez Senat o 4.900.000 zł.

Następnie przyjęto całą ustawę skarbową wraz z preliminarzem budżetowym.

REZOLUCJE.

W końcu posiedzenia przyjęto kilka rezolucyj, m. in. rezolucję, wzywającą Rząd, aby w każdym resorcie administracji do tych stanowisk, które są specjalnie odpowiedzialne, a które dzisiaj wynagradza się przez udzielanie bądź remuneracyj bądź zapomóg, przywiązany był w przyszłości stały, w budżecie przewidziany dodatek funkcyjny.

Dalsza rezolucja wzywa Rząd, aby z uwagi na przypadający w roku bieżącym jubileusz 250 rocznicy oswobodzenia Wiednia przez Jana Sobieskiego, wybito odpowiednie monety pamiątkowe.

Przyjęto również rezolucję senatorów Thulliego i Makarewicza, stwierdzającą konieczność potrzebę kolonij dla Polski i wzywającą Rząd, aby wtedy, kiedy sprawa rozdania mandatów kolonjalnych stanie się aktualną na forum międzynarodowem, przedstawił żądanie Polski odpowiedniego mandatu kolonjalnego.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się w nadchodzącą sobotę. Przedmiotem obrad będzie ustawa akademicka.

Dziś otwarcie linji kolejowej „Herby Nowe — Gdynia".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (G.) We środę 1 marca, o godzinie 8 rano, specjalnym pociągiem wyjeżdżają na poświęcenie i otwarcie nowej linji Herby Nowe—Gdynia przedstawiciele Rządu, zaproszeni goście oraz prasa.

W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele sfer finansowych francuskich. Uroczystości rozpoczną się we środę o godz. 11.10 w Karśnicy, gdzie odbędzie się poświęcenie i otwarcie linji, poczem nastąpi przejazd pociągu magistralą węglową do Gdyni, gdzie we czwartek odbędzie się zwiedzanie portu, oraz portowych urządzeń kolejowych.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 28 lutego. (PAT) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji oświatowej dyskutowany był projekt ustawy o opiece nad muzeami publicznemi, oraz rządowy projekt ustawy o przedłużeniu terminu składania niektórych egzaminów na wyższych uczelniach. Ustawa o opiece nad muzeami została po referacie i dyskusji jednomyślnie przyjęta.

Projekt ustawy o przedłużeniu terminu składania niektórych egzaminów na wyższych uczelniach nie został ostatecznie rozpatrzony i przyjęty gdyż minister W. R. i O. P. musi się jeszcze ustosunkować do wniesionej poprawki posła Pochmarskiego.

Wobec tego dyskusja nad tym projektem ustawy została odłożona do następnego posiedzenia komisji oświatowej, które odbędzie się jutro o godz. 11-ej.

Warszawa, 28 lutego. (PAT). Sejmowa komisja skarbowa przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu w obu czytaniach rządowy projekt ustawy o odstąpieniu gminie miasta Gdyni na własność gruntów państwowych. Następnie komisja przyjęła w drugiem czytaniu wniosek klubu BBWR. w sprawie ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Tendencją wniosku jest ułatwienie spłaty podatku spadkowego i od darowizn.

Komisja odrzuciła wniosek klubu Ch.-D. w sprawie nadmiernego wymiaru podatku przemysłowego i dochodowego oraz wniosek Klubu Żydowskiego w sprawie zaniedbania poboru niektórych podatków. Odrzucenie tych wniosków nastąpiło w związku z faktem uregulowania tych spraw przez Ministrestwo skarbu w drodze odpowiednich okólników.

W Hiszpanji burzą kościoły.

Warszawa, 28 lutego. (G.). Donoszą z Madrytu: W Bilbao panuje wielkie podniecenie z powodu uchwały Rady miejskiej w sprawie zburzenia historycznego kościoła Zbawiciela. Socjalistyczna Rada miejska tego miasta odrzuciła prośbę wiernych o odroczenie terminu zburzenia kościoła.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów, 28 lutego. Urzędniczka Kasy Chorych w Stanisławowie, Klotylda Bednarska, w zamiarze samobójczym strzeliła do siebie z rewolweru w lewą pierś. Kula przeszła na wylot i utkwiła w ścianie.

Zmiany na placówkach konsularnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (Sz) Kierownikiem Konsulatu polskiego w Budapeszcie mianowany został dr. Zdzisław Chełmicki. Konsul polski w Charbinie, James Douglas, odwołany został do centrali. Kierownictwo Konsulatu w Charbinie obejmie Aleksander Kwiatkowski.

25-lecie Zw. Strzeleckiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. (Sz) W roku bieżącym przypada 25 rocznica istnienia Związku Strzeleckiego. Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się na terenie całego Państwa w dniu 1 marca propagandowemi zawodami strzeleckiemi, które odbywać się będą pod nazwą „Strzelanie do tarczy Obrony Narodowej".

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 28 lutego. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do dnia jutrzejszego: Po mglistym ranku stan nieba chmurny, miejscami przelotne opady śnieżne. W ciągu dnia dość pogodnie, w nocy mroźno. Słabe wiatry wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 28 lutego br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 748.3 temperatura —6.2, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 741.39 temp. —5.6, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 741 temp. —6.6 stopni.

Wynalazek medyczny.

Nowy Jork. Na posiedzeniu National Academy of Science prof. dr. Wilder Bancroft przedłożył sprawozdanie z dokonanego przez siebie wynalazku, dotyczącego leczenia nałogowych alkoholików. Wynalazek ten polega na zastrzykach „sodium Rhodanate". Uczony złożył sprawozdanie z licznych swoich eksperymentów, z których wszystkie bez wyjątku się powiodły. W niektórych wypadkach pacjent, mający delirium tremens, po zastrzyku stawał się normalny w przeciągu 12 godzin. Dr. Bancroft twierdzi, iż Sodium Rhodanate działa zupełnie skutecznie, o ile w pacjencie istnieje istotna fizyczna potrzeba alkoholu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Komunizm i socjalizm w służbie niemieckiego nacjonalizmu.

Lektura, którą agitatorzy wywrotowi karmią środowiska robotnicze, została ostatnio wzbogacona elaboratem, będącym wyrazem bardzo znamiennej w tej chwili symbiozy niemieckiego i polskiego marksizmu w jego „najczystszej" formie.

Oto na terenach fabrycznych, wśród pracowników warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych kolportowana jest z wielką intensywnością ulotka, nosząca szumny tytuł „Międzynarodowy apel do walki".

Apel ten brzmi:

„Komunistyczna partja Niemiec i komunistyczna partja Polski oświadczają uroczyście wobec wszystkich narodów świata, że zwycięska rewolucja proletarjacka w Niemczech i w Polsce unieważni rabunkowy Traktat Wersalski i wszystkie traktaty imperjalistyczne w stosunku do Górnego Śląska, korytarza i Gdańska".

Tak brzmią wspólne dyrektywy obu partyj, wspólne cele i zamierzenia.

Ale ponadto w tym „Apelu" jest ustęp, podający, co jeden z wspólników — i to polski — ma w zanadrzu. Brzmi on dosłownie: „Komunistyczna partja Polski oświadcza swą całkowitą solidarność i aktywne poparcie w bohaterskiej walce proletarjatu niemieckiego przeciw niewoli wersalskiej, przeciw uciskowi socjalnemu i narodowemu. Komunistyczna partja Polski walczy przeciw uciskowi ludności niemieckiej w Polsce, o prawo do samookreślenia dla Górnego Śląska aż do oderwania od państwa polskiego, przeciw imperjalistycznej polityce aneksjonistycznej faszystowskiego rządu Piłsudskiego wobec Gdańska".

Ale nie brak też i „uzasadnienia", dlaczego właściwie polska partja komunistyczna staje na... jednej linji z... Hitlerem, Stahlhelmem, Hackenkreuzlerami, słowem wyrazicielami hipernacjonalizmu germańskiego. „Uzasadnienie" to opiewa:

„Nie mija miesiąc, w którym imperjalizm polski nie przedsiębrałby nowego ataku, nowej prowokacji przeciw Gdańskowi, przeciw Prusom Wschodnim, i na granicy Pomorza, nie mija miesiąc, w którym nie splamiłby się nowym haniebnym czynem krwawego ucisku ludności niemieckiej na Górnym Śląsku..."

* * *

Przeczytawszy te słowa, żachnie się niejeden i pomyśli: „Głupcy!" Inny znów powie: „Szaleńcy!" Trzeci zaś zemnie świstek w ręce i ciśnie go w kąt jako coś plugawego. Nie sądzimy jednak, aby takie reagowanie było wystarczające. Bo zważmy: takie „apele" docierają do mas, krążą wśród robotników, z których jedni zapewne połapią się na perfidji, ale przecież nie wszyscy mają tyle krytycyzmu, by osądzić bezdenne szalbierstwo, czające się na dnie takich elukubracyj. I dlatego przed kolporterami jadu w duszach mas, trzeba sypać tamy, trzeba przeciwstawiać uświadomienie, skąd się

(Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

Zmiana w Ministerstwie Skarbu.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Kazimierza Rożnowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu. — Zdjęcie nasze przedstawia nowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Kryzys Wyższego Ukraińskiego Instytutu Pedagogicznego w Pradze.

Dzięki kryzysowi, który daje się szczególnie we znaki Czechosłowacji, wyższe szkolnictwo ukraińskie w Czechosłowacji przeżywa bardzo ciężkie chwile. Rząd czechosłowacki zredukował poważnie subsydjum, wskutek czego i Uniwersytet Ukraiński i Instytut Pedagogiczny znalazły się w bardzo ciężkiem położeniu.

W związku z tem „Diło" zamieszcza artykuł M. Obidnyja, poświęcony Instytutowi Pedagogicznemu. Z artykułu tego dowiadujemy się, że Instytut Pedagogiczny założony został i wyposażony w konieczne środki naukowe wyłącznie przez rząd czechosłowacki. Organizacją swoją przypomina Instytut podobne wyższe uczelnie na Zachodzie Europy. Profesorska Rada składa się z przedstawicieli poszczególnych katedr, których Instytut ma 24. Do Instytutu przyjmują tylko elewów gimnazjalnych, względnie innych szkół średnich. Student, który ukończy 8 semestrów otrzymuje tytuł „pedagoga średnich szkół", przyczem ma on prawo zdobyć sobie tytuł doktora nauk odpowiedniego oddziału Instytutu.

Dotychczas Instytut skończyło 100 studentów, przyczem przeszło 30 zdobyło tytuł doktora.

W tej chwili Instytut znalazł się w ciężkiej sytuacji, wobec czego autor nawołuje nauczycieli szkół średnich w Polsce do wpisania się na Instytut Pedagogiczny w Pradze, który rozpoczynie zaoczne wykłady drogą korespondencji.

„Ukr. Biuro w Genewie" o projekcie Litwinowa.

„Ukr. Biuro w Genewie" podaje: Wiadomości, które dochodzą z Moskwy dają nam możność zrozumieć istotne przyczyny radzieckiego projektu na konferencji rozbrojeniowej. Położenie Sowietów staje się coraz bardziej skomplikowane, a rząd Stalina jest poważnie zaniepokojony. Nie wykluczone, że powstanie włościan, które wybuchło na Kubaniu, przybierze na wiosnę masowy charakter. Zdaje się również, że Sowiety liczą się z możliwością poważnych wydarzeń na Ukrainie, gdzie ukraińskie kierownictwo komunistycznej partji zastąpiono rdzennymi Rosjanami. Pod wpływem wewnętrznego niebezpieczeństwa oraz manji prześladowczej Stalin usiłuje posunięciami na międzynarodowej arenie przydusić wyzwoleńczy ruch ludności Sowietów. Propozycja Litwinowa jest manifestacją strachu, który panuje na Kremlu. Świadczy ona o ciężkiej sytuacji ZSSR.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła na Sejm dr. Kazimierza Ducha podsekretarzem stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej. — Na zdjęciu naszem widzimy podobiznę p. wiceministra dr. Ducha.

Stolica mody przed stu laty.

Restauracja, wdzięk czarujący i rozsłoneczniony ancien Regime'u, epoka napuszonej burżuazji, lilje burbońskie w obfitości taniej ogrodowizny kwitnące na sztywnych kołnierzach, niby widma lilji z wersalskich, strzyżonych gaików. Po cynobrze Rewolucji i purpurze Cesarstwa, wszystko pokryło się bielą. Powiewająca na Tuillerjach chorągiew nadawała ton modzie, a Ludwik XVIII, pragnął przywrócić modę pudrowanych peruk; — zamiłowanie jednak do bieli nie posunęło się aż tak daleko.

Jedyna kobieta z rodziny królewskiej, smętna księżniczka d'Angoulême, dąsała się zasadniczo na kokieterję ówczesnej mody, a moda mimoto szła swoją drogą nieodwołalną, jak polityka zmienną, jak przeznaczenie i los kobieczną.

Noszono wówczas kapelusze a la Henryk IV., przyczem modne były również toczki rosyjskie i angielskie długie loki, dla przypodobania się aljantom.

Dwór skwaśniały i bez humoru uprawiał głównie dzieła miłosierne, Paryż natomiast bogacił się, rozwijał, budował i stroił. Rodzina królewska i otoczenie najbliższe ubierało się skromnie, oszczędnie i po mieszczańsku, zamożne sfery natomiast tworzyły modę prostą, lecz świeżą, wdzięczną, ukwiecona jak perkaliki pasterskie wieku poprzedniego i ozdobione modną wówczas, skromną biżuterją srebrną.

Oczywiście, nie dzieje się to bez wpływu pięknych kobiet, którym znane były wszystkie tajniki wytwornej elegancji z epoki przedrewolucyjnej, a była to zarazem opozycja przeciwko innym kobietom pięknym, Tallien, Józefinie Beauharnais, czy też M-me Recamier, z takim wdziękiem pozującej na antyczną kameę epoki porewolucyjnej.

Pod płaczącą wierzbą, pierwsza romantyczna panna ubrana jest w sukienkę z białego muślinu, niczem średniowieczna kasztelanka.

Wkrótce jednak biel śnieżysta traci swą nieskalaność. Wchodzi w modę kolor „wody Nilu", kolor trzciny i bronzu, skóry węża, kolor ławy Wezuwjusza i wiele innych odcieni z romansów pełnych westchnień, których nazwy przypominają z najsmutniejszej strony wiek miniony, jak: „mysz przerażona", „zakochana żaba", „marząca pchła" i „medytujący nad zbrodnią pająk".

Nieco później, wraz z suknią w kolorze bzu, gardziołka synogarlicy i wschodzącej jutrzenki, czuje się nadchodzące rozmarzenie smętne i poetyczne romantyzmu. Barwy zresztą ciemnieją coraz bardziej, romantyzm inspiruje modę całkowicie. Suknie czarne kojarzą się doskonale z obowiązującym smutkiem, tak bardzo wówczas w dobrym tonie i z twarzą, która przepisowo dystyngowana, musiała mieć kolor zielonkawy albo brunatny, a la Otello w srogiem zagniewaniu.

W porównaniu z Cesarstwem gorącem, wspaniałem i płomiennem jak lato i epoką Ludwika Filipa burżuazyjną i ospałą jak późna jesień, Paryż Karola X. zdaje się być łagodnym i miłym okresem fruwających gołąbków, całujących się czule turkaweczek w oknie na persko obitego pokoiku, z niebieskimi bukiecikami tu i ówdzie.

Dama tych czasów mocno jest w pasie wcięta, a w miarę jak zmarszczona spódnica rozszerza się ku dołowi, potężnieją i bufy rękawów, dla utrzymania równowagi. Rękaw a la pagoda, potrójnie przemarszczony, stanowiący trzy bufki jedna nad drugą — robi furorę. Wzorowany jest zresztą na podobnym rękawie z wieku XVI-go.

Każda z elegantek pragnie coś z tego okresu naśladować: jedne noszą berety, inne znowu przystrajają się w stylu weneckim, po turecku, persku, a la Beduin, albo wzorują się na pani de Sévigné.

Czarująca księżniczka de Berry wydaje bal, na którym lansuje modę średniowieczną, przywdziewając sama królewski strój Marji Stuart, ponieważ jednak nie chce zrezygnować z wielkich buf przy rękawach, nieszczęśliwa królowa Szkocji ukazała się na balu nieco zniekształcona, modzie jednak panującej, przynajmniej w pewnej mierze, stało się zadość.

Co do kapeluszy, a la Henryk IV. przeważnie, noszono je wówczas rozmiarów monstrualnych, a olbrzymie pióropusze z kolorowych piór strusich przypominały obfitością raczej rusztowania na głowie z czasów Ludwika XVI-go. Wogóle była to epoka kapeluszy: od roku 1815 do 1835 zdołano zmienić około 10 tysięcy rozmaitych jego form. Skomplikowana fryzura ówczesna z rozlicznemi kokami, ustala typ olbrzymiej budki, na którą opada wielka gałąź wierzby płaczącej romantycznie.

Suknie wieczorowe zdobi u dołu wdzięczna girlanda haftowana w kwiaty, z koronek i wstążek, a wszystkie drobne ewenementy życia publicznego, jakimś dziwacznym albo zabawnym refleksem odbijają się w modzie sukien, przybrań i strojów. Od żyrafy ofiarowanej królowi począwszy, aż po ulubionego przez Paryż szympansa, którego śmierć natchnęła wyrafinowane kokietki do noszenia kapeluszy a la Jacko.

Ostatecznie modę jasną i wesołą pierwszej ćwierci XIX. wieku zważyły ciemne barwy byroniczne, a sylwetka kobieca w coraz cięższych krynolinach i robronach, w niczem już nie przypominała wiośnianej Pameli. I tak cała reszta wieku w barwach ciemnych przeważnie upłynęła, kształtując modę i kolory według powszechnie panujących nastrojów.

Klementyna.

(Dalszy ciąg ze strony 5-tej.)

bierze teraz ta propaganda, jakie jej źródło i cele.

Źródłem jest oczywiście Berlin. Musimy sobie coraz bardziej uprzytomniać, że w Berlinie mamy nietylko potężniejszy odłam nacjonalistyczny, zmierzający do obalenia Traktatu Wersalskiego i aneksji zachodnich dzielnic Polski — ale że inflacja prądu „rewizjonistycznego" objęła całe społeczeństwo niemieckie do II i III Międzynarodówki włącznie. Nietylko Hitler i Hugenberg chcą zrewidować granice Polski, ale i tow. Breitscheid i tow. Thälman, obaj wodzowie niemieccy II i III Internacjonału.

Czyż nie jesteśmy zresztą świadkami oddziaływania niemieckich marksistów na świat cały w duchu „rewizjonistycznym"? Czyż nie widzimy wciąż że właśnie z niemieckich kół socjalistycznych idzie propaganda przeciw Traktatowi Wersalskiemu? Czyż nie jest akcja międzynarodowa berlińskiej egzekutywy socjalistycznej forpocztą, za którą dopiero sunie cały obóz nacjonalistyczny? Czyż Blum w Paryżu lub Vandervelde w Brukseli nie są stale preparowani w duchu antypolskim właśnie przez niemieckich przywódców marksizmu? I czyż ta koncepcja rewizjonistyczna nie oddziaływuje pośrednio również i na naszą partie socjalistyczną? Przed kilku przecież miesiącami w Warszawie PPS i Bund wspólnym wysiłkiem wydały 10-groszówkę „Pismo Codzienne", które bez osłonek głosiło hasła rewizionistyczne, powtarzając za panią-matką berlińską te koncepcje, które wylęgły w mózgach wodzów niemieckiego marksizmu, a w gruncie rzeczy zakapturzonych adherentów nacjonalizmu.

I nie dajmy się złudzić pozorami walki, jaką w Niemczech toczy obóz „swastyki" z obozem „marksizmu". Są to: wewnętrzne starcia o władzę. Ale ponad tą walką jest jedno wspólne ogniwo, które łączy wszystkich Niemców: a tem ogniwem jest — prąd rewizjonistyczny, głucha nienawiść do Polski, zacięte parcie do odebrania nam zachodnich dzielnic. Tu też trzeba szukać inspiracji wydawania takich „Apeli". Oczywiście, Berlin zdaje sobie dobrze sprawe, że pod firmą Hitlera nie dotarłby do polskiego proletarjatu. Próbuje więc robić to pod firmą „marksowską".

Jest tu zresztą jeszcze jedna rzecz do rozważenia. Oto w Niemczech dokonuje się obecnie coraz silniejsze „wyrównywanie frontu" miedzy oboma skrzydłami marksizmu: socjalistycznem i komunistycznem. Możliwy jest nawet stop obu odłamów i jednolita akcja polityczna. W tym wypadku dyrektywy egzekutywy berlińskiej byłyby miarodajne u nas również i dla obu polskich odłamów marksizmu.

Czy polski socjalizm przyjąłby również odpowiedzialność za takie „Apele"? Czy żyrowałby też wezwanie do polskich robotników, aby wydali Pomorze w ręce... Hitlera?

Ścieżyny, któremi po wojnie chadza socjalizm, są kręte i zawiłe. Prowadzą one do absurdu — a jedną z form takich absurdalnych jest pomysł namawiania polskiego robotnika do walki w jednej linji z Hitlerem, Breitscheidem i Thälmanem o wykrojenie z organizmu Polski jej odwiecznych dzierżaw.

M.

Budowa nowych linij kolejowych.

Obecnie znajduje się w budowie 7 normalnotorowych linij polskich kolei państwowych. Prowadzone są roboty przy budowie linji Kraków—Miechów, długości 51,43 km., Płock—Sierpce (35,7 km.), Kuty—Wyżnica (2,3 km.), Zielonka—Rembertów (8,56 km.), Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica (29,5 km.), Wisła—Głębce (5,2 km.), oraz linja Rybnik—Żory (13,82 km.).

Lwów dał swoim dzieciom 30 tysięcy nowych obiadów.

IMPONUJĄCY WYNIK ZBIÓRKI W DNIACH 5—8 LUTEGO BR.

Zbiórka pieniężna i prowiantów, przeprowadzona w dniach 5—8 lutego br. na rzecz Sekcji Dożywiania Dzieci Miejskiego Komitetu dla Spraw Bezrobocia we Lwowie dała imponujący wynik, wyrażający się sumą ponad 7.700 zł., co przetłumaczone na kategorje konsumcji oznacza

rozszerzenie dotychczasowej akcji dożywiania na nowych 913 dzieci.

Jest to cyfra, która coś znaczy!

W szczególności **zbiórka uliczna do puszek** w dniu 5. lutego przeprowadzona — przez Sekcję przyniosła 2,322.01 zł. Miejskie Urzędy dzielnicowe zebrały: w Dzielnicy I. — 252.89 zł.; II 283.25 zł.; III — 217.51 zł.; IV — 401.49 zł.; V. — 343.85 zł.; VI — 583.17 zł.; VII — 344.48 zł.; VIII — 87.46 zł. i IX — 114.54 zł. — razem 2.628. 64 zł. Personal ruchu M. K. E. zebrał osobno 411.55 zł., hr. Baworowski ofiarował 50 zł. — różne 13.12 zł.

Z prowiantów zebrano większe ilości cebuli (147 kg.), fasoli (222 kg.), kaszy (236 kg.), mięsa (328 kg.), mamałygi (109 kg.), mąki (714 kg.), pęcaku (129 kg.), słoniny i smalcu (73 kg.) ziemniaków, drzewa, pozatem najrozmaitszych rzeczy od pierników począwszy, a kończąc na soli. Zebrane in natura prowianty przedstawiają przy ostrożnem szacowaniu — wartość 1.609.70 zł. Pewną ilość produktów zadeklarowano na krótsze lub dłuższe terminy, m. in. 102 kg. mięsa, 121 kg. wędlin, 270 kg. kiszek, 25 słoniny, 50 kg. skwarek, 116 kg. mąki, 115 kg. kaszy, 320 kg. warzyw, 88 sztuk chleba, 263 bułek i in. w pomniejszych ilościach — co przedstawia wartość 726.73 zł.

To wszystko daje razem sumę zł. 7.761.75, minus zł. 47.47 — wydatki (szpilki, lak, włóczka itp) zostaje

czysty dochód 7.714 zł. 18 gr.

Pozatem zebrano trochę przedmiotów z inwentarza, w tem 289 łyżek, 1.252 widelców, 124 noży, 45 talerzy i w. in., także 4 stoły, 8 ławek i 3 łóżka.

Jak informowaliśmy przed zbiórką, Sekcja Dożywiania Dzieci Miejskiego Komitetu dla spraw Bezrobocia dostarczała dotychczas obiadów 1.613 dzieciom, na które otrzymuje od Miejskiego Komitetu dla Spraw Bezrobocia ryczałtową subwencję po 20 gr. dziennie na dziecko. Zbiórka ostatnia pozwoliła Sekcji rozszerzyć swą pożyteczną działalność na dalszych 913 dzieci, doczego dodać należy jeszcze szcze 63 dzieci, dożywianych przez prywatne osoby, które deklarowały po 6 zł. miesięcznie oraz przez wojsko. Razem 976 nowych dzieci. Z porównania cyfr widać, że

dzięki ostatniej zbiórce ilość dożywianych dzieci powiększyła się o 60 procent.

a ilość obiadów wydanych w ciągu miesiąca o cyfrę, którą podaliśmy globalnie na 30 tysięcy.

Są to cyfry i fakty, napawające otuchą i radością. Zawdzięcza się je uczynności społeczeństwa lwowskiego, które zbiórkę solidnie poparło, oraz tym wszystkim, którzy czynnie zajęli się impreza, w pierwszym za rzędzie

paniom, które z zapałem i poświęceniem kwestowały z puszkami,

narażając się nieraz na niezasłużoną opryskliwość jednostek. Komitet za naszem pośrednictwem gorąco — dziękuje za trud paniom ze Związku Pracy Obyw. Kobiet, urzędnikom. Województwa, Izby Skarbowej, Miejskiej Kasy Oszczędności, urzędnikom miejskim, urzędnikom Zakładów Elektrycznych, Urzędom dzielnicowym. czynnikowi obywatelskiemu i bezrobotnym, którzy współdziałali, w zbiórce, Legionowi Młodych, Bursie im. Dekerta, osobom, które deklarowały miesięcznie opłacanie obiadów. Żydowskiemu Schronisku dla Bezdomnych i Żydowskiemu Komitetowi Doraźnej Pomocy, Strzelcom i tym wszystkim, którzy czynnie współdziałali, a których nie sposób wyliczyć. Szczera podzięka należy się p. Czesowi Maksymowiczowi i właścicielom lokali za ułatwienie i poparcie zbiórki w lokalach publicznych. Komitet dziękuje też za pomoc Drukarni Artystycznej przy ul. Tańskiej i Druk. Żydaczewskiego.

Osobno dziękuje Komitet tym czynnikom, które propagandowo poparły zbiórkę, przyczyniając się w wysokim stopniu do jej powodzenia, a to całej prasie lwowskiej, Kinoteatrom lwowskim i Polskiemu Radju.

Resumując podkreślić należy, że Sekcja Dożywiania Dzieci może dziś dożywiać 2.589 dzieci. Co najmniej drugie tyle oczekuje pomocy Komitetu, a to tak dzieci szkolnych, jakoteż przedszkolnych i mlecznych.

Pomoc tę otrzymać muszą, jeśli nie mają karłowacieć i ulegać degeneracji.

To też Komitet apeluje do całego społeczeństwa, by w zrozumieniu doniosłości tego zadania, zechciało popierać imprezy Komitetu równie serdecznie, jak dotychczas.

Przypominamy, że najbliższą imprezą jest wielka wenta w Izbie handlowej w dniu 5. marca.

Zjazd restauratorów.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie zjazd delegatów związków restauratorów i pokrewnych zawodów z całej Polski. Zjazdowi przewodniczył p. r. Maksymowicz, prezes lwowskiej Korporacji Gospodnio-Restauracyjnej. Tematem dwudniowych obrad były sprawy związane z coraz bardziej pogłębiającym się kryzysem w tym zawodzie, oraz troska o złagodzenie tegoż, co dano wyraz uchwaleniem całego szeregu rezolucyj, z których następujące postulaty przedłożono Ministerstwu Skarbu.

Zniesienie, wzglednie obniżenie do połowy opłaty za patenty akcyzowe, zaniechanie sprzedaży przez Monopol 1/10 ltr. flaszeczek alkoholu, przyznanie wyższej prowizji przy zakupnie wódek monopolowych, wydawanie wódek w hurtowniach monopolowych tylko koncesjonowanym sprzedawcom, nadawanie wolnych koncesji zawodowym restauratorom, zniesienie ze względu na ciężkie położenie restauratorów dopłat do koncesyj, przyznanie restauratorom na równi z kupcami stawkę podatku obrotowego do 1 proc. zezwolenie prowadzenia przedsiębiorstw restauracyjnych II kategorji do 30 pracowników, przesunięcie obrotu do 30.000 zł. przy świadectwie III kategorji, zawieszenie na rok 1933 prowadzenia egzekucyj i licytacyj podatkowych, zaś zaległości rozłożenia na długoterminowe spłaty.

Tych 10 postulatów przedstawili delegaci pod przewodnictwem przewodniczącego zjazdu przedewszystkiem na dłuższej audjencji Panu Wiceministrowi Jastrzębskiemu, który okazał dużo przychylności dla postulatów i przyrzekł je rozpatrzeć, następnie delegacja przedłożyła je pp. Dyrektorom Widomskiemu i Koszce. Wkońcu zjazd dokonał wyboru Prezydjum i Wydziału Centrali, polecając nowym władzom dalsze przeprowadzenie uchwalonych dyzederatów.

UCIECHA: „Nowoczesny Harold Lloyd" oraz rewja.

—o—

— **Teatr Wielki.** „Cezar i Kleopatra", znakomita komedja G. B. Shawa grana będzie jutro wieczorem. Jest to fragment historji, widziany oczyma współczesności. Genjalny Anglik obronzowuje wielkie postaci historyczne, przybliża je do nas, czyni bardziej ludzkiemi, ale nie zatraca ich wielkości. Znakomite kreacje dają: w roli Kleopatry p. Janina Martini, w roli Cezara p. Tadeusz Białoszczyński. Jutrzejsze przedstawienie zakupione. Abonament nieważny.

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś w środę 1 marca rozpoczyna występy gościnne warszawska „Banda". „Bandyci" zaprezentują słynną operetkę Supp'ego p. t. „Piękna Galatea" w przeróbce i aktualizacji Juljana Tuwima. Część muzyczna opracowana przez Marjana Hemara. Główne role w wykonaniu asów zespołu, ulubieńców publiczności całej Polski, pp. Zuli Pogorzelskiej, Stefci Górskiej, Leny Żelichowskiej, Zofji Terne, G. Błońskiej, Fryderyka Jarosy'ego, Tadeusza Olszy, Feliksa Parnela, R. Gierasińskiego i E. Koszutskiego. Przy fortepianach pp. Gimpel i Hoherman. Banda gra codziennie dwa razy, o godz. 7.15 i 9.45 wieczór. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w biurze ABO, ul. Rutowskiego 2 (firma Anoda), tel. 26—56. Abonamenty biura ABO na występy „Bandy" nieważne.

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę po południu daje Teatr Rozmaitości po cenach najniższych świetną komedję J. Devala p. t. „Mademoiselle". Ceny miejsc od 40 gr. do 3.50 zł.

— **Nowością we Lwowie,** bo po raz pierwszy, będzie w niedzielę 5 marca b. r. wielka rewja pokazowa mód i nowości na sezon 1933 p.t. „1000 metrów aktualności". Przed zebraną publicznością przesunie się barwny kalejdoskop wytwornych modeli, rzeczy pięknych, praktycznych, dostarczonych przez pierwszorzędne firmy lwowskie. Pp. artystki i artyści teatrów miejskich w nader dowcipnie i pomysłowo przeprowadzonej akcji sprezentują wysokie walory nadesłanych eksponatów i własnego dowcipu. W czasie rewji będą rozdawane publiczności mydła, perfumy, pudry, przybory kosmetyczne, oraz najlepsze cukry i czekolady.

Bliższe szczegóły podadzą afisze. Ceny wstępu bardzo niskie. Początek o godz. 12 w południe.

— **Dziś „Faust" z Agostino Casavecchim.**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

1 marca 1933

Środa

Albina

Jutro: Heleny

Wschód słońca 6·23

Zachód słońca 17·15

TEATR WIELKI.

Środa 1 III godz. 7.30 „Faust" opera.

Czwartek 2 marca godz. 7.30 „Cezar i Kleopatra". Przedstawienie zakupione.

Piątek 3 III godz. 7.30 „Don Carlos" opera

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 1 marca godz. 7.15 i 9.45 „Piękna Galatea", występy warszawskiego teatru „Banda".

Czwartek 2 marca godz. 7.15 i 9.45 „Piękna „Galatea", występy warszawskiego teatru „Banda".

SALA COLOSSEUM.

Film: „Gasnące płomienie"; Rewja: „Miłość z przeszkodami".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Pat i Patachon na beczce prochu".

APOLLO: „Congorilla.

ATLANTIC: „Ariana".

CASINO: „Miłość w aucie".

CHIMERA: „Harry Lloyd kinomaniak".

GRAŻYNA: „Bezdomni".

KOPERNIK: „Wiktorja i jej huzar".

MARYSIEŃKA: „Wiktorja i jej huzar".

OAZA: Arsen Lupin dżentelmen włamywacz.

PALACE: „Śpiew, całus i dziewczyna".

PAN: „Błękitny ekspres".

PASAŻ: „W otchłani Mórz" oraz „Rycerz mroku".

PROMIEŃ: „Ułani, ułani".

RAJ: „Romeo i Julcia". Sp. z ogr. od now.

STYLOWY: „Królowa Podziemi"

ŚWIT: „Tajny kurjer". Iwan Możżuchin.

W dniu dzisiejszym odbędzie się pożegnalny występ Agostino Casavecchi, I-go tenora lirycznego opery La Scala w Medjolanie. Znakomity ten śpiewak wystąpi wraz z pp. Hinglerówną, Popowiczówną, M. Sokół oraz pp. Schutz, Syroczewskim i Użejką w operze „Faust". Dyrekcja Opery, chcąc umożliwić jak najszerszym sferom społeczeństwa usłyszenia tej przepięknej opery, postanowiła zniżyć ceny biletów, wyznaczając ceny najniższe, t. j. od 45 gr. do 3.50 zł.

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni graną będzie wesoła rewja p. t. „Miłość z przeszkodami" oraz film p. t. „Gasnące płomienie. Jutro premjera 11-tej rewji. Nowe dekoracje prof. Balka.

—o—

— **Zjazd śpiewaczy** z okazji 20-lecia założenia Małopolskiego Związku Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych, zwołany został do Lwowa na niedzielę 5 marca b. r. W ramach zjazdu odbędzie się o godzinie 11'30 w południe, w sali Towarzystwa Muzycznego we Lwowie uroczysty koncert z udziałem 16 chórów ze Lwowa, Przemyśla, Stanisławowa i Tarnopola. Potężnym chórem, złożonym z 600 śpiewaków dyryguje p. Alfred Stadler. W czasie koncertu, przedstawiciel Rady Naczelnej zjednoczonego śpiewactwa polskiego p. dr. Jan Niezgoda wręczy honorowe odznaczenie osobom wielce zasłużonym na polu krzewienia pieśni ojczystej. O godz. 17-tej delegaci Towarzystw Śpiewaczych obradować będą w sali Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego. Wszelkich informacji w sprawach zjazdowych, udziela sekretarz Związku p. płk. Feliks Joszt, ul. Piłsudskiego 23.

— **Baczność b. Legioniści 6. p. p. Leg. Pol.** Za przykładem Warszawy organizujemy „Koło Szóstaków" we Lwowie. Zbiórka w lokalu Zw. Leg. przy ul. Zielonej 12, dnia 1 marca 1933, o godz. 18-tej. W interesie dobra Legjonowej sprawy obecność wszystkich „Szóstaków" obowiązkowa.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że we środę, dnia 1 marca 1933 r., odbędzie się w sali Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9, odczyt p. inż. Leona Grocha p. t.: „O kratownicy mostowej mieszanej". Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Zarząd Związku Obrońców Lwowa** z listopada 1918 r. wzywa rodziny śp. poległych w obronie Lwowa w dniach listopadowych od 1 do 22 listopada 1918 r., ażeby się zgłaszały wraz dokumentami do Sekretarjatu Związku przy ul. Rutowskiego 11/II. codziennie w godzinach urzędowych od 18-tej do 21 w terminie do dnia 15 marca 1933.

—o—

— **Tanie rozmowy telefoniczne międzymiastowe.** Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy handlowe i osobiste szybko i dogodnie bez uciążliwych podróży i straty czasu. Kto chce telefonować tanio, może korzystać ze zniżkowych rozmów w godzinach słabego ruchu.

Zniżka dla tych rozmów wynosi w kraju: Od godz. 7—21 — 20%, od godz. 21—8 rano 40% ceny normalnej a w ruchu międzynarodowym od godz. 7—8 rano 40% ceny normalnej. Udogodnienie powyższe jest stosunkowo mało wyzyskiwane.

— **Zatarg w Browarach lwowskich.** W lutym ub. r. Zarząd Browarów lwowskich zawarł z pracownikami swoimi umowę zbiorową, która wygasła w dniu wczorajszym. Obecnie Zarząd oświadczył robotnikom, że wobec zastoju w przemyśle browarniczym gotów jest zawrzeć nową umowę zbiorową, ale na niższych warunkach (około 22%). W myśl tej nowej umowy wynagrodzenie robotnika kwalifikowanego wynosiłoby 1 zł. 35 gr. na godzinę pracy, a niekwalifikowanego 75 gr. Delegaci robotników odrzucili tę propozycję i w dniu dzisiejszym prawdopodobnie nie staną do pracy. Zarząd Browarów twierdzi, że pomimo tej obniżki płace robotników w tym Zakładzie są o 20—30% wyższe, niż w innych zakładach przemysłowych we Lwowie.

EKIPA ZŁODZIEJSKA NA PRZYSTANKU TRAMWAJOWYM.

Wczoraj jeden z wywiadowców policji śledczej ujrzał na przystanku tramwajowym kilku mężczyzn, którzy starali się robić t. zw. sztuczny ścisk wśród czekających ludzi. Wywiadowca zaraz aresztował tych osobników. W Komisarjacie okazało się, że są to znani na terenie międzynarodowym złodzieje: Weisbaum, Schulkleid, Schmigel i Dimand.

—o—

Lwów w hołdzie Janowi III.

Jak już donosiliśmy, akcja organizacyjna dla uczczenia tegorocznej 250 rocznicy zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem jest w pełnym toku, prowadzona dotąd głównie przez czynniki regjonalne, którym patronuje Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.

Również we Lwowie będą zorganizowane obchody oraz wycieczka kolejowa do Oleska. Lwowskie organizacje turystyczne, a zwłaszcza Miejski Komitet Turystyczny, projektują wyzyskanie przejazdu liczniejszych wycieczek z centralnej i zachodniej Polski do Oleska celem zatrzymania tych wycieczek na kilka godzin we Lwowie i zwiedzenia pamiątek po Sobieskim, pozostałych we Lwowie. Akcja dla opracowania tego planu w szczegółach będzie prowadzona przy pomocy Komitetu obywatelskiego.

Cztery pociągi wycieczkowe w góry.

Zainteresowanie taniemi popularnemi wycieczkami niedzielnemi nie słabnie ani na chwilę. W najbliższą niedzielę znów 4 pociągi udają się z narciarzami na wycieczkę w góry. Pierwszy pociąg wyruszy już w sobotę o g. 5-tej popołudniu do Worochty. Noclegi w Worochcie i Tatarowie w pensjonatach za 1 zł. 50 gr., w Worochcie można również przenocować w ogrzanych wagonach za 1 zł. Powrót do Lwowa w niedzielę o godz. 11 w nocy. Koszt całkowitego przejazdu tam i napowrót 11 zł. 50 gr.

W niedzielę 5 marca wyruszają ze Lwowa 2 pociągi. Jeden do Ławoczne go. drugi do Sianok. Do Ławocznego odjazd 6.35 rano, powrót 21.20. Odjazd do Sianok godz. 6.50. powrót 21.55.

Koszt przejazdu tam i napowrót: Lwów—Ławoczne 7.20 zł., Lwów—Sianki 9 zł.

Również w niedzielę wyrusza specjalny pociąg do Ławocznego z Borysławia i Drohobycza przez Stryj. Odjazd z Borysławia 5.55, z Drohobycza 6.50, ze Stryja 7.50. Powrót do tych miast między godz. 21 a 22. Koszt przejazdu: Borysław—Ławoczne 6.20 zł., Drohobycz—Ławoczne 5.20 zł., Stryj-Ławoczne 4 zł.

Wszystkie pociągi jadą z chyżością kurjerską. Wagony pullmanowskie. Ta ni bufet w pociągach. Koncerty orkiestr kolejowych. Zgłoszenia i bilety wydają: Wagony Sypialne i Orbis.

Wreszcie taki sam pociąg wycieczkowy wyruszy również z Rzeszowa; Łańcuta, Przeworska, Jarosławia i Przemyśla — do Sianek według poprzedniego rozkładu jazdy. W Siankach odbędą się wielkie zawody narciarskie.

Tajemniczy zamach na dworzec towarowy.

W poniedziałek rano Urząd śledczy zawiadomiony został telefonicznie, że w magazynach kolejowych na dworcu towarowym czerniowieckim — grozi jakiś wybuch. Na miejsce udali się natychmiast samochodem funkcjonarjusze urzędu śledczego, którzy stwierdzili, że nieznany sprawca podłożył w magazynach prywatnych Banku Cukrownictwa 100 gramową puszkę prochu z lontem, który wskutek nieudolnego sporządzenia i małej siły wcale nie wybuchł, natomiast kilka worków z cukrem uległo osmoleniu.

Policja rozpoczęła natychmiast energiczne śledztwo celem ustalenia, jakie motywy przemawiać mogły za usiłowanem podpaleniem. Bliżej zbadane pudełko blaszane okazało się takiem, jakie używa się do przechowywania prochu strzelniczego, kawał lontu był tylko częściowo spalony. Inicjatorom podpalenia widocznie zależało na wzniecaniu pożaru, a nie ulega prawie wątpliwości, że narazie nieznany sprawca usiłował wzniecić pożar celem pokrycia braków w zapasach cukru. Kilka osób z magazynu natychmiast aresztowano. Ze zrozumiałych powodów, śledztwo otoczone jest tajemnicą.

Przetłumaczenie mowy ptaków.

Dzienniki przyniosły niedawno sensacyjną wiadomość o badaniach pewnego uczonego — oczywiście w Ameryce — nad mową szympansów.

Znacznie sensacyjniejsze jednak są rezultaty badań jednego z lwowskich ornitologów. Badacz ten od lat 27 utrwalał na płytach głosy ptactwa, głównie zięb, czyżyków, sikorek i szczygłów, szukając klucza do odkrycia mowy ptaków. Benedyktyńskie studja przyrodnika pozwoliły mu ustalić, że poszczególne gatunki ptaków mają pewne minimum dźwięków, wzgl. głosów, posiadających stałą określoną treść, dobrze zrozumiałą wszystkim osobnikom danego gatunku. Należą tu zwłaszcza dźwięki na oznaczenie uczucia głodu, trwogi, radości, a także dźwięki alarmowe.

Eksperymenty nad ustaleniem klucza mowy u poszczególnych gatunków ptaków sprowadziły niekiedy do zabawnych nieporozumień. I tak naprzykład dźwięk, który w języku gila oznacza: „daj", u makolągwy znaczy: „na". Śmieciuszka dzierlatka wyraża głód tym samym szczebiotem, który w języku pliszki znaczy: „dziękuję". Gdy sowa powie „kocham", wszystkie szczygły uciekają w popłochu, jestto bowiem dźwięk, równoznaczny z ich sygnałem alarmowym: „ratuj się, kto żyw".

Najtrudniej uchwytna jest mowa kosa, ten bowiem gwiżdże na wszystko.

Zajmujące te badania, choć uwieńczone wynikami, o których rozpisuje się w superlatywach prasa zagraniczna, nawet niemiecko-hitlerowska, były ledwie wstępem do odkrycia, dokonanego w ostatnich tygodniach. Mianowicie ornitologowi naszemu udało się wreszcie zestawić wyczerpujący, skorygowany już słownik sikorki i szczygła, a także gwarę wróbli lwowskich, przyczem stwierdził on, że wszystkie wróble na dachu, tak szare, jak i krase, ćwierkają od kilku dni bez przerwy następujące słowa: „5 marca będzie w Izbie handlowej wenta, jakiej korona polska nie widziała, cały Lwów śpieszy na nią".

Panie Komitetowe, urządzające tę wentę na cele dożywiania najuboższej dziatwy Lwowa, mają zamiar przedstawić sędziwego uczonego do nagrody naukowej Nobla.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Z sesji Magistratu.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu pod przewodnictwem wiceprez. Irzyka w obecności wiceprezydentów dr. Strońskiego, Chajesa i dr. Kubali. Ze spraw Wydziału I. uchwalono skapitalizować rentę jednemu robotnikowi i przyznano dwom wdowom po urzędnikach miejskich kwartały pośmiertne. Następnie rozpatrywano wnioski Wydziału II. w sprawie budowy linji tramwajowej z ul. św. Zofji przez ul. Ponińskiego, do Własnej Strzechy, przyczem podniesiono, że właściciele gruntów i domów, powinni przyczynić się do poniesienia kosztów tej budowy. Linja ta byłaby fragmentem planu większej linji tramwajowej, która miałaby biedz do stacji na Persenkówce. Uchwalono dalej wnioski w sprawie konwersji pożyczki MZE. w MKO. na długoterminową. Zkolei uchwalił Magistrat wnioski Wydziału III. w sprawie wydzierżawienia Towarzystwu ogródków działkowych szeregu gruntów miejskich o łącznej powierzchni przeszło 100 morgów, dalej zakupić od Pauliny i Józefy Bezwińskiej 1.030 sążni gruntów na powiększenie cmentarza Łyczakowskiego za kwotę 10.300 zł., wreszcie upoważnić syndyka w czterech wypadkach do wniesienia skargi czynszowej i awizacyjnej. Na wnioski Wydziału VIII-go przyjęto sześć rodzin do Związku Gminy m. Lwowa oraz zezwolono lwowskiemu Kołu oświatowemu na użycie trzech sal i sali gimnastycznej w szkole im. św. Anny a Zarządowi Ogniska Związku Nauczycieli, pięciu sal szkolnych w szkole męskiej im. Konarskiego na urządzenie drugiej wieczornej szkoły dla dorosłych. Szkoła ta mieściła się dotychczas w budynku szkoły kolejowej.

Zjazd delegatów Kół Związku Okręg. TSL. w Stanisławowie.

W niedzielę, dnia 26 bm. odbył się w Stanisławowie w sali Polskich kolejowców zjazd TSL. woj. stanisławowskiego, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób, reprezentujących 27 kół TSL.

W zjeździe z ramienia Zarządu Głównego brali udział członkowie: Jaworska, dr. Uhma, dr. Stroński, Piątkowski i Wojtowicz.

Zjazd otworzył przewodniczący p. Weiss, witając delegatów i przedstawiając cel zjazdu, poczem złożył obszerne sprawozdanie z całorocznej działalności Związku Okręgowego. Działalność ta była owocna i obejmowała wszystkie dziedziny pracy oświatowej, co podkreślili w obszernej i rzeczowej dyskusji delegaci poszczególnych kół.

Dyskusja, która trwała kilka godzin stwierdziła całkowite zrozumienie delegatów dla nowoczesnych metod pracy oświatowej i równocześnie nakreśliła program pracy na najbliższe miesiące. Kulminacyjnym punktem obrad był referat prezesa Okołowicza „Nowe metody pracy TSL.", który wywołał ogólne zainteresowanie. Referat ten wydrukowany, zostanie rozesłany do wszystkich kół okręgu, ze względu na dobre ujęcie przedmiotu i praktyczne wskazania.

W dyskusji przemawiali pp. wiceprezes posłanka Jaworska, wiceprezes dr. Uhma, poseł dr. Stroński, poseł Wojtowicz, Ziobrowski, Zagajewski, Skowroński, dr. Rydel i inni.

Do nowego Zarządu weszli: prezes Ziobrowski Leon, wiceprezes Pollo Stefan, sekretarz prof. Łuczyński Edmund i Wenclówna Marja skarbniczka.

KOBIETA POD SANIAMI.

Wczoraj w południe ulicą św. Anny jechał saniami niejaki Aleksander Tybinka. Przez jezdnię przechodziła w tej chwili Anna Betner. Rozpędzone konie obaliły ją na ziemię i bardzo mocno potłukły. Pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Machinacje węglowe i legenda o stratach eksportowych.

W przemyśle węglowym rozpoczęły się znów targi o płacę robotników. Kulisy tych targów są niezmiernie interesujące, nietylko ze względów socjalnych, ale i ogólno -gospodarczych. Przemysł węglowy zorganizowany jest w kartel, który ma na celu przedewszystkiem interesy prosperacyjne przedsiębiorstw. Dopiero na drugim planie kartel ten stawia racjonalizację produkcji. Natomiast trudno bardzo doszukać się w jego polityce działań, mających na celu ogólny interes gospodarczy kraju. Tak też dzieje się i obecnie, gdy czynniki rządowe rozpoczęły rozmowy z kartelem węglowym w sprawie zniżki cen węgla. Kartel oświadczył, że będzie mógł obniżyć ceny węgla jedynie pod warunkiem zniżki kosztów produkcji, a w tym celu zmuszony jest znacznie zredukować płace robotników.

Żądanie obniżenia o kilkanaście procent zarobków robtniczych przez przemysłowców węglowych jest pozbawione racjonalnych podstaw gospodarczych. Badanie kalkulacji cen węgla wykazały, że przemysł ten poczynić może w innych dziedzinach znaczne oszczędności. Przedewszystkiem oszczędności te można poczynić w wydatkach organizacyjnych samego kartelu, który posiada nadmierną rozbudowę. Wydatki administracyjne na tę organizację muszą być wielkie, skoro już w roku zeszłym sami przemysłowcy oświadczyli, że można byłoby zaoszczędzić na nich blisko miljon złotych rocznie. Wprawdzie zmniejszono nieco wydatki przez utworzenie unji ciężkiego przemysłu na Górnym Śląsku i połączenie trzech związków przemysłu węglowego w jeden, niemniej redukcja tych wydatków nie osiągnęła zapowiedzianej sumy miljona złotych rocznie. Następną pozycję, w której z łatwością przeprowadzić można oszczędności — są tantjemy i prowizje wyższych urzędników przedsiębiorstw, oraz zarządów i rad nadzorczych. Charakterystyczne jest dla naszego przemysłu węglowego, że gaże wyższych urzędników oraz wszelkie tantjemy i prowizje wypłacane są tylko częściowo w Polsce, a lwia ich część wpłacona jest na konto do banków zagranicznych. Z tego też względu niezmiernie trudno sprawdzić jest wysokość gaż.

Ceny węgla wreszcie podraża fatalna organizacja sprzedaży na rynku wewnętrznym. Kartel bowiem zadowolił się jedynie ustaleniem na odpowiedniej wysokości — oczywiście rentownej — ceny konwencyjnej węgla, sama zaś organizacja sprzedaży niewiele go interesuje. Tymczasem cena utargu na rynku wewnętrznym wynosi około 40 zł., podczas gdy cena detaliczna węgla waha się w zależności od pory roku i miejsca oddalenia od kopalń od 60 do 70 zł. za 1 tonę. Koszt wydobycia jednej tony węgla, według obliczeń samych przemysłowców, wynosi około 23 zł. Różnica niemal 20 złotych na jednej tonie między kosztem produkcji, a ceną konwencyjną ma iść rzekomo całkowicie na pokrywanie strat, spowodowanych niskiemi cenami eksportowemi. Tymczasem zaś strata na jednej tonie węgla eksportowego wynosi od 7 do 10 zł. Sprzedaż na rynku wewnętrznym pokrywa więc straty eksportu węgla z dużą nadwyżką.

Przemysowcy twierdzą, że nadwyżka ta idzie na pokrycie kosztów oprocentowania i amortyzacji wielkich inwestycyj, jakich dokonali w ostatniem 10-leciu w kopalniach. Jest to oczywiście nieprawda. Wykazywane dochody przez przedsiębiorstwa węglowe nie odpowiadają rzeczywistości. Cały przemysł węglowy bowiem posiada tendencje niewykazywania dochodów poszczególnych kopalń, a nawet przedsiębiorstw, lecz łączy gospodarkę finansową w duże koncerny. Napozór wydaje się to niewinne. W taktyce tej tkwi jednak sens głębszy. Jak wiadomo, nasz przemysł węglowy w 80 prc. należy do kapitału niemieckiego. Znaczne również sumy posiada w górnictwie węglowym kapitał francuski. Jeśli chodzi o wielkie koncerny, to główne zarządy ich mają siedziby swe zagranicą: w Berlinie, bądź w Paryżu. W Polsce są tylko zarządy lokalne. Znaczna część tranzakcyj eksportowych idzie drogą przez Berlin. Marża między ceną uzyskiwaną przez koncern węglowy w Polsce przy sprzedaży eksportowej, a właściwą ceną, uzyskaną za ten węgiel przez zarząd główny koncernu w Berlinie, stanowi ukryty dochód niewykazywany w bilansach przemysłu.

Już z tego pobieżnego rzutu oka na gospodarkę naszego górnictwa węglowego wynika, że uzdrowienie jej i oparcie na racjonalnych podstawach gospodarczych przyniosłoby wielką korzyść samym właścicielom przedsiębiorstw węglowych, przy jednoczesnem obniżeniu ceny węgla w kraju.

Tłumaczenie, że cena krajowa nie może być zmieniona ze względu na straty eksportowe, nie wytrzymuje krytyki. Gdyby tak było w rzeczywistości, przemysł węglowy nie udzielałby nieraz bardzo wysokich rabatów od ceny konwencyjnej poszczególnym dużym odbiorcom węgla, jak elektrownia, gazownia i t. p. Jeżeli czyni to, to tylko z tego względu, aby przemysły odbierające ogromne masy węgla nie czyniły nacisku o obniżkę ceny wewnętrznej. Postępowanie takie jednak ma na względzie tylko utrzymanie za wszelką cenę dotychczasowych dochodów przemysłu węglowego, z pominięciem gospodarczej konieczności obniżenia cen węgla w obecnych czasach kryzysowych.

Żądanie czynników rządowych zniżki cen węgla o 20 prc. jest więc zupełnie możliwe do zrealizowania. Wysunięcie zaś i związanie z tą ewentualną obniżką redukcji płac robotniczych musi być uważane przez całe społeczeństwo conajmniej za., wybieg przemysłowców. Na szczęście rząd posiada środki dostateczne w swych rękach, aby zmusić przemysł węglowy do dostosowania obecnych cen węgla do dzisiejszych warunków gospodarczych. Uprawnienia takie daje rządowi przedewszystkiem rozporządzenie Pana Prezydenta z roku ubiegłego. Na podstawie tego rozporządzenia minister przemysłu i handlu może roztoczyć ścisłą kontrolę nad wydobyciem i sprzedażą węgla, rozdziałem kontyngentów oraz zorganizować kartel przemysłowy.

Nie ulega wątpliwości, że środki te zostaną przez czynniki rządowe wyzyskane, o ile przemysł węglowy w dalszym ciągu będzie dążył do obniżenia zarobków robotniczych, bądź też do zamykania przedsiębiorstw i redukcji, co w obecnych czasach bezrobocia jest z punktu ogólno - państwowego niedopuszczalne.

A. Z.

Sukces kopalni polskich.

Na onegdajszym przetargu węgla gazowego dla jugosłowiańskich gazowni dostawę otrzymały pomimo wielkiej konkurencji kopalnie polskie. Pierwszy transport w ilości dziewięciu tysięcy ton węgla przybędzie z końcem kwietnia. Fakt ten, w szczególności jeżeli się weźmie pod uwagę, że dotychczas gazownie zaopatrywały się w węgiel niemiecki, stanowi duży sukces dla polskich kopalń, gdyż poraz pierwszy węgiel polski w większych ilościach dociera do zachodniej Jugosławji. Wynik ten został osiągnięty dzięki staraniom Konsulatu gen. w Zagrzebiu oraz bezpośredniemu zainteresowaniu się kopalni.

Eksport drzewa.

Izba Przemysłowo - Handlowa we Lwowie donosi, ze eksport materjałów drzewnych wykazał w styczniu r. b. lekkie ożywienie w szczególności w tartych materjałach świerkowych i jodłowych. W porównaniu z miesiącem grudniem ub. r. wzmógł się eksport tych materjałów głównie do Anglji, Belgji, Czechosłowacji i Holandji.

Jakkolwiek kontyngent materjałów tartych do Francji ustalony został dla Polski na pierwszy kwartał r. b. w wysokości około 20.000 tonn, mimo to w miesiącu styczniu wywóz materjałów drzewnych do Francji był minimalny. Odnośnie do innych krajów eksportowych zauważyć należy, że władze szwajcarskie wprowadziły z dniem 16 stycznia r. b. kontrolę jakościową importowanych do Szwajcarji materjałów iglastych tartych. Zarządzenie to ma na celu ograniczenie wwozu pośledniejszych gatunków tarcicy i stosowane będzie do ładunków wwożonych na podstawie pozwoleń, wydawanych po dniu 20 stycznia r. b. Kontrolę jakości tarcicy, przeprowadzają specjalni eksperci przy wyładunku materjałów na stacjach przeznaczenia.

Fasola polska na rynkach zagran.

W ciągu r. 1932 nastąpiło znaczne wzmożenie eksportu polskiej fasoli na rynki zagraniczne. Mianowicie wywóz w r. 1931 wynosił 178 tys. cetnarów, wartość blisko 7 milj. zł., podczas gdy w r. 1932 osiągnął 271 tys. cetnarów, wartości blisko 8 1/2 milj. zł. Do niedawna głównym rynkiem zbytu były Niemcy i dopiero wprowadzenie w r. 1931 prohibicyjnych stawek celnych zahamowało w bardzo dużym stopniu eksport fasoli do Niemiec. Obecnie wśród dostawców na pierwsze miejsce wysuwają się Włochy, ponadto dostarczamy fasolę do Czechosłowacji, Austrji oraz Francji, ostatnio zaś podejmowane próby eksportu do Hiszpanji, Grecji Północnej i Zachodniej Afryki. Według informacyj Państwowego Instytutu Eksportowego największem zainteresowaniem cieszy się na rynkach zagranicznych fasola biała, specjalnie zaś gatunek t. zw. „fasola tłusta", zaś z odmian kolorowych fasola „krasa".

Dostawy nierogacizny z Polski do Austrji.

Ogólny spęd nierogacizny na targ wiedeński w dniu 21 b. m. wyniósł 11.945 szt. z czego dostawy krajowe wyniosły 3.955 szt. Z Polski dostarczono 1.492 szt. świń mięsnych. Tendencję rynkową określić należy jako średnią. Ceny świń mięsnych wynosiły: gat. I. — 1,50—1,60 gat. II. — 1,40 — 1,50; gat. III. — 1,30—1,35 szyl. za 1 kg.; ceny świń tłustych — gat. I. — 1,45—1,55, II. 1,35—1,40, III. — 1,30—1,35.



Scena z filmu Cecila B. de Mille: „W cieniu krzyża", obrazującego pierwsze dni chrześcijaństwa. Film ten w najbliższym czasie ukaże się we Lwowie.

Obcy o Polsce.

„Pesti Hirlap" zamieszcza artykulik, w którym podkreśla, że 250 lat temu Jan Sobieski uwolnił Wiedeń od Turków zyskując dla swego imienia nieśmiertelność również i w historji Węgier. Uwolnienie Wiednia, było pierwszym krokiem do upadku zagrażającej chrześcijaństwu potęgi tureckiej oraz początkiem wyzwolenia Węgier.

* * *

Ostatnio pojawił się szereg krytyk o powieści F. Goetla „Z dnia na dzień" wydanej w przekładzie na języki norweski i szwedzki. Tłumaczką powieści na język szwedzki jest p. Eugenja Riwkin-Söderberg, wdowa po zmarłym pisarzu Michale Söderbergu, przyjacielu polskich Tatr.

* * *

Na marginesie świeżo wydanej w Londynie książki M. Gardner „Tales from Henryk Sienkiewicz" uwagi o opowiadaniach Henryk Sienkiewicza zamieszcza Franck L. Schoell w ostatnim numerze „L'Europe Centrale".

Nowy Dom Polski w Ameryce.

Nowy Jork. W miasteczku Passaic, w stanie New Jersey odbyła się uroczysta inauguracja Domu Polskiego, zbudowanego staraniem 48 organizacyj polskich w Passaic i okolicy. Wspaniały trzypiętrowy gmach zawiera salę teatralną, salę balową, pokoje klubowe, restaurację, sale kąpielowe, kręgielnie i salę gimnastyczną.

W uroczystości poświęcenia gmachu wziął udział konsul generalny R. P. dr. Marchlewski, dyrektor Fundacji Kościuszkowskiej prof. Mierzwa, burmistrz miasta i wszyscy wyżsi jego urzędnicy oraz przeszło 3000 osób z pośród kolonji polskiej. Zebraniu przewodniczył prezes Domu polski leader polityczny w Passaic adw. Kazimierz Silski.

AKADEMICY-LEWICOWCY AGITUJA.

Wczoraj ukazały sie ulotki akademickiej młodzieży lewicowej, pochwalające akcję strajkową na wyższych uczelniach. Wzywają one do zorganizowania straży strajkowej u bram, urządzenia demonstracyjnych wieców, oraz wyboru kierownictw w domach akademickich i na uczelniach.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Zmiany, wprowadzone w systemie ubezpieczeń społecznych dotyczą, gdy mowa o stałych zmianach, rozszerzenia liczby osób, które nie będą miały prawa do świadczeń, a mianowicie ze świadczeń nie korzystają osoby: 1) których zatrudnienie posiada charakter pracy sezonowej — przez okres sezonu martwego (przyczem rozporządzenie ministra określi kategorje pracowników sezonowych, jak również początek i koniec sezonów); 2) które żyją we wspólnem gospodarstwie domowem z pracodawcą i pozostają do niego w stosunku pokrewieństwa i powinowactwa, z wyjątkiem przypadku likwidacji przedsiębiorstwa; 3) które utraciły zajęcie z własnej winy lub wskutek dobrowolnego ustąpienia bez uzasadnionego powodu.

W sprawie zmniejszenia i pozbawienia świadczeń wprowadzone będą następujące uzupełnienia. Prawo do świadczeń ulega zawieszeniu: 1) jeżeli ubezpieczony otrzymał od pracodawcy odszkodowanie za rozwiązanie umowy — na okres, jakiemu odpowiada odszkodowanie, 2) na czas korzystania z pomocy leczniczej, połączonej z umieszczeniem w zakładzie leczniczym, 3) na czas niezdolności do pracy z powodu choroby, 4) na czas ćwiczeń wojskowych i służby wojskowej, 5) na czas zajęcia przejściowego, 6) na czas aresztu prewencyjnego oraz na czas kary utraty wolności, 7) na okres sezonu martwego, 8) na czas pobytu zagranicą i 9) na czas trwania strajku.

Pozatem Zakład Ubezpieczeń może pozbawić zasiłku, o ile ubezpieczony nie stosuje się do przepisów o kontroli oraz nie chce uczęszczać do wskazanej przez Zakład szkoły zawodowej lub na kursy, celem uzupełnienia przygotowania, które ułatwiłoby mu otrzymanie pracy.

Prawo do zasiłków zasadniczo trwa tylko 6 miesięcy, okres ten może być przedłużony najwyżej o 3 miesiące jedynie pod warunkiem, że stan funduszów Zakładu Ubezpieczeń na to pozwala.

Zmiany tymczasowe „kryzysowe" polegają na tem, że minister opieki społecznej ma prawo przedłużyć t. zw. okres wyczekiwania do 12 miesięcy (obecnie 6 miesięcy). Nadmienić należy, że okresem wyczekiwania nazywa się minimum czasu, uprawniające do zasiłku, w ciągu którego ubezpieczony opłacał składki. Ponadto minister może obniżać wysokość zasiłków, przy podstawie wymiaru zasiłku od 120—220 zł. o 13 proc., 220—260 zł. o 23 proc., 260 — 300 zł. o 25 proc., 300 — 360 zł. o 28 proc., 360 — 420 zł. o 31 proc., 420 — 480 zł. o 34 proc., 480 — 560 zł. o 38 proc., 560 — 640 zł. o 43 proc., 640 — 720 zł. o 48 proc. i przy podstawie ponad 720 zł. o 53 proc. Obniżki te mogą być zastosowane również względem osób już pobierających zasiłki, przyczem koniec okresu kryzysowego ustali Rada Ministrów. Z. K.

250-ta rocznica urodzin Reaumur'a.

28 lutego 1683 roku urodził się we Francji, na zamku rodzinnym pod La Rochelle, znakomity fizyk Reaumur. Jak to bywa często w życiu, sława i rozgłos związane zostały z uboczną pracą badacza, która nie miała większego znaczenia w oczach samego wynalazcy.

Nazwisko Reaumur'a zostało nazawsze związane w pojęciu ogółu z termometrem o 80-stopniowej skali podziału, niepamięć natomiast okryła wszystkie inne prace badawcze i wynalazcze na polu naukowem, które były plonem długoletniej pracy uczonego fizyka i przyrodnika.

Reaumur ulepszył tylko istniejące już wzory termometrów, określając ściśle punkt zamarzania i wrzenia, wprowadzając podziałkę 80-cio stopniową między tymi dwoma krańcowemi punktami i kontynuując ten podział i poniżej zera dla niskich temperatur. Termometr Reaumur'a, który był początkowo spirytusowy, a później rtęciowy, wyparł szybko z użycia niepraktyczny i nieścisły termometr gdańskiego optyka Fahrenheita, który jednak używany jest nadal w konserwatywnych pod tym względem krajach anglosaskich. Wkrótce po wprowadzeniu w życie termometru Reaumur'a wystąpił z nowym 100-podziałkowym termometrem astronom szwedzki Celsjusz. Termometr Celsjusza, ze względu na wygodniejszy podział na 100 stopni, wypiera stopniowo termometr Reaumur'a, a u nas w Polsce został oficjalnie uznany i do użytku zakwalifikowany tylko termometr Celsjusza.

Z prac naukowych Reaumur'a większy rozgłos zyskała w swoim czasie „Historja owadów" oraz badania nad składem i właściwościami soku żołądkowego.

Przypadkowe odkrycie skarbca.

Rzym. Przy burzeniu zabudowań w pobliżu Forum Augusta, celem połączenia całego kompleksu ruin dawnych forum cesarskich, w jednym z domów przy ulicy Alessandrina pewien mularz, rozbijając kilofem ścianę znalazł pod warstwą cegieł płytę żelazną. Był to rodzaj kasy ogniotrwałej, zamurowanej kompletnie w ścianie, w której znajdował się szereg paczek, owiniętych w dzienniki, noszące datę 1888 roku. Po zbadaniu zawartości okazało się, iż zawierają one prawie 17 kg. złotych monet i biżuterji. Wśród monet znaleziono rzadkie okazy monet rzymskich z czasów Augusta, Nerona, Nerwy i Trajana, oraz kilka monet wschodniego cesarstwa bizantyjskiego, wreszcie monety papieskie z czasów Juljusza II., monety z czasów Filipa III. i IV., Piusa IX., Napoleona III. i wreszcie Humberta I-go. Ponadto jedna z paczek zawierała 72 pierścionki, z których kilka z kamieniami niepośledniej wartości oraz kilka medaljonów artystycznie wykonanych, pochodzących z XVI. wieku. Przypuszczalna wartość skarbu wynosi ponad miljon lirów. Jak się okazało podczas poszukiwań w burzonym domu mieszkał w swoim czasie antykwarjusz Franciszek Martinetti, zmarły bezpotomnie około 35 lat temu. Martinetti uważany był za bardzo bogatego kupca biżuterji. Po śmierci okazało się, iż pozostawił jedynie kolekcję monet antycznych i stosunkowo niewielką sumę pieniędzy. Pomimo poszukiwań dokonanych przez spadkobierców nie udało się odnaleźć schowka, w którym Martinetti przechowywał, jak się okazało obecnie, najcenniejsze okazy swych kolekcyj.

Międzynarodowy konkurs tańca solowego w Warszawie.

Polska, a w szczególności Warszawa ma piękne tradycje w dziedzinie choreografji; wystarczy przypomnieć, iż twórca baletu nowoczesnego Jean-Georges Noverre był nadwornym baletmistrzem króla Stanisława Augusta i w Warszawie dawał swoje pierwsze spektakle; wiadomo, iż głównie Polacy stanowią podstawowe siły najsławniejszych zespołów europejskich, szczególnie rosyjskich, wielu przedstawicieli polskiej sztuki tanecznej może śmiało się mierzyć ze znakomitościami europejskiemi.

Mimo to wszystko jednak dotychczas nie przejawiła się u nas żadna inwencja organizacyjna w tej dziedzinie.

Dlatego też nietylko miłośnicy tańca, ale wszyscy zainteresowani w życiu artystycznem z uznaniem powitają inicjatywę redakcji miesięcznika „Muzyka", która organizuje w czerwcu rb. w Warszawie wielki Międzynarodowy Konkurs Tańca Solowego.

Konkurs organizowany jest w porozumieniu z najpoważniejszą w Europie organizacją z tej dziedziny, „Les Archives Internationales de la Danse", która w roku ubiegłym urządziła w Paryżu międzynarodowy konkurs tańca zespołowego.

Łącznie z konkursem projektowany jest festival taneczny, obejmujący przedstawienia baletowe, popisy szkół, występy solowe, prelekcje i t. d.

Na czele komitetu organizacyjnego konkursu stoi p. Min. Bertoni, wiceprezeską jest p. Halina Szmelcówna, sekretarzem generalnym red. Mateusz Gliński. Pozatem w skład komitetu wchodzą: pp. Hulanicka, Głowacki, red. Liński, Ryszard Ordyński, dyr. Boczkowski oraz szereg wybitnych przedstawicieli choreografji, plastyki, teatru, muzyki i literatury.

Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE SZCZAWNICY.

2-dniowe zawody narciarskie o mistrzostwo Szczawnicy przyniosły w biegu na 15 klm. zwycięstwo zawodnika zakopiańskiego Skupienia w czasie 57:02 przed Wowkonowiczem (Czarni Lwów) 58:27. Na 8 klm. pierwszym był Walczak (Wisła) w czasie 41:54. W biegu złożonym pierwszym był Wowkonowicz (Czarni Lwów), zdobywając notę 410,40 i mistrzostwo Szczawnicy. W konkursie skoków otwartym najlepsze wyniki osiągnął Gut-Szczerba (Wisła) z notą 204,80 i skokami 531,37 mtr. Mistrz Polski Łuszczek skoczył 39 i 42 mtr., przyczem ten ostatni z upadkiem. Kolesar skoczył 43 mtr., ale również z opadkiem. Łuszczek zajął dzięki temu dopiero 3-cie miejsce, a Kolesar 5-e. Rekord skoczni pobity został przez Łuszczka.

NOWY ŚMIERTELNY WYPADEK NA RINGACH AMERYKAŃSKICH.

W Chicago wydarzył się drugi śmiertelny wypadek w czasie meczu bokserskiego pomiędzy Amerykaninem Griffithsem a bokserem norweskim ciężkiej wagi Poratem. Norweski bokser został znokautowany tak nieszczęśliwie, że musiano go odwieźć do szpitala. Stan jego jest bardzo groźny. Zachodzi obawa powtórzenia się tragicznego wypadku Ernie Schaafa.

HOKEY W TARNOPOLU.

Odbył się tu mecz hokeyowy na lodzie, jako mecz towarzyski, między AZS—Lwów, a drużyną Kresy. Wynik: 2:1 na **korzyść** Kresów. **Obie bramki dla Kresów** strzelił Aseńko, dla AZS. Jasiński. Gra przez cały czas otwarta. Kresy grały bez Kuchara. Sędziował p. Żółkiewicz. Mecz towarzyski między drużynami AZS i Jehuda zakończył się wynikiem 4:0 dla AZS. Sędziował p. Bartfeld.

A SOKOŁOWSKI?

W niedzielę dnia 5 marca b. r. odbędzie się o godz. 20-ej na torze LTŁ. przy ul. Pełczyńskiej oddawna z wielkiem zainteresowaniem oczekiwany mecz hokeyowy między reprezentacjami Krakowa, Lwowa. Zawody te zapowiadają się niezwykle ciekawie, ze względu na bardzo silne składy obu reprezentacyj, które wystąpią w swych najsilniejszych składach, a to: Kraków: Tarłowski, Farkas (Sokół), Ziętkiewicz (Cracovia), Nowak, Marchewczyk (Cracovia), Michalik, Piechota (KTH. Krynica), Wołkowski (Sokół). — Lwów: Skupij (Ukraina), Kasprzak, Lemiszko (Czarni), Sabiński, Zimmer, Hemmerling (Pogoń), Jasiński, Stupnicki, Trocki (Czarni).

Bilety po cenie zniżonej do nabycia są w przedsprzedaży w Maratonie przy ul. Akademickiej i w aptece Stenzla, pl. Marjacki. Wskazane jest wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wstępu, celem uniknięcia natłoku przy kasach. Mecz ten transmitowany będzie przez Polskie Radjo.

W składzie Lwowa zwraca uwagę brak najlepszego hokeisty Polski, Sokołowskiego, którego miejsce w reprezentacji nie ulega chyba dyskusji. Pan kapitan Papius, powinien coprędzej naprawić swoje... przeoczenie.

—o—

Nowy rozkład lotów na P. L. L. „Lot".

Według nowego rozkładu lotów, który wprowadzony zostaje na polskich linjach lotniczych na okres od 1 marca do 30 kwietnia br., komunikacja utrzymywana będzie na linjach Warszawa—Bydgoszcz — Gdańsk, Warszawa — Poznań, Warszawa — Katowice — Brno — Wiedeń, Warszawa — Kraków — Katowice, Warszawa — Lwów oraz Warszawa — Wilno po trzy razy w tygodniu w każdym kierunku. Linja Lwów — Czerniowce — Bukareszt obsługiwana będzie do 14 kwietnia br tylko w poniedziałki, od 15 kwietnia— trzy razy w tygodniu. Komunikacja na linjach Wilno — Ryga — Tallin i Bukareszt — Sofja — Saloniki uruchomiona będzie z dniem 15 kwietnia i odbywać się będzie również trzy razy w tygodniu w każdym kierunku

List z Przemyśla.

Rekreacja Tow. Zal. Rolnego. — Po 14-letniej przerwie. — Obrady hodowców gołębi.

Założycielami i pierwszymi udziałowcami Towarzystwa Zaliczkowego Rolnego w Przemyślu byli członkowie znanych rodów ziemiańskich. W r. 1874 powołali je bowiem do życia m. i.: Al. hr. Krukowiecki, Dembowski, Sapieha, Krasicki, Nowosielecki, Orzechowicz. Wszyscy oni już dawno odeszli w zaświaty. Z pośród zasłużonych około rozwoju tej ongiś potężnej instytucji należy wymienić m. i. śp. Al. hr. Krukowieckiego, Zygm. Dembowskiego, dr. Leonarda Tarnawskiego, Bol. Jocza, Jana Bielawskiego, z pośród żyjących zaś seniora kupiectwa przemyskiego r. m. dyr. Tadeusza Cieślińskiego.

W r. 1919 Tow. Zal. Rolne przeszło, po pewnych perypetjach, na własność Banku Handlowego w Poznaniu. Fakt ten jednakowoż podziałał na znaczną ilość udziałowców bardzo deprymująco. To też z inicjatywy zasłużonego dyr. Józefa Kaszuby, którego poparł p. T. Cieśliński i R. Gorgolewski postanowiono sprawę zaczepić w drodze procesu sąd. Proces prowadził adw. dr. Szutzman i dzięki słusznym motywom prawnym zdołano w trzech instancjach uzyskać prawomocne obalenie całej transakcji. W ten to sposób odzyskano majątek Tow. Zal. Rolnego, który stanowi m. i. jedna z najpiękniej w Przemyślu położonych kamienic o trzech frontach przy ul. Mickiewicza 1. 2.

Na walnem zgromadzeniu członków Tow. Zal. Rolnego które się odbyło 24 lutego pod przew. r. m. prezesa T. Cieślińskiego, wyrażono podziękowanie inicjatorom rekreacji mienia i bytu Towarzystwa, a w szczególności dyr. J. Kaszubie, nieustającemu w zabiegach około odzyskania i wynalezienia praw instytucji, przezacnemu seniorowi T. Cieślińskiemu i r. R. Gorgolewskiemu. Na temże zgromadzeniu przyjęto też nową nazwę spółdzielni, która czynną będzie odtąd pod firmą „Bank Mieszczański" i uchwalono nowy statut. wkońcu zaś wybrano radę nadzorczą w składzie następującym, a mianowicie: r. m. prezes Tadeusz Cieśliński, kupiec; Kazimierz Lech, ks. dr. Władysław Matyka, em. r. skarb. Aleksander Maresch; dent. Józef Mraz; rytownik Franciszek Polewka; em gen. lek. dr. Kazimierz Steier; adw. dr. Zygmunt Szlapacki i kupiec Andrzej Wolanin. — Rada nadzorcza zamianuje dyrekcję, poczem rekreowana instytucja podejmie swoje czynności.

* * *

W niedzielę 26 lutego b. r. odbył sie tu Zjazd Okręgowy Delegatów Kół miejscowych Towarzystwa Hodowli Gołębi pocztowych i rasowych przy licznym udziale przedstawicieli poszczególnych ośrodków hodowlanych, czynnych na obszarze tut. D. O. K. Poziom obrad był wymownym dowodem pięknego rozwoju gołębiarstwa, które, stojąc bardzo wysoko, może się poszczycić wspaniałymi wynikami.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 28 lutego 1933.

W tranzakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89'75—8.90'50, Londyn 30.40—30.50, Zurych 173.50—174, Praga 26.38—26.45, Berlin 212.75—213.25, Paryż 35.08—35.15.

Dolary słabsze.

Na Giełdzie akcyjnej kupowano dolarówki po 59 zł.; późniejsze oferty opiewały na zł. 58.50. Dla papierów państwowych zwiększone zainteresowanie. Usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28 lutego 1933.

Naogół nastąpiło pewne odprężenie. W szczególności obniżyły się w cenie zboża chlebowe i jęczmień.

Tendencja lekko zniżkowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 28 lutego 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Holandja 360.20. Londyn 30.56—30.58, Nowy Jork kabel 8.90, Paryż 35.12, Praga 26.44, Szwajcarja 173.80, Włochy 45.63.

Obroty bardzo małe. Tendencja mocniejsza dla dewiz europejskich, słabsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.91. Rubel złoty 4.77. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.95. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 212.20—212.50.

Papiery procentowe:

3 prc. pożyczka budowlana 44.75, 4 prc. poż. inwestycyjna 106.50, 4 prc. poż. serjowa 112.50, 4 prc. państw. poż. premj. dolarowa 58.25—57.85—58.25, 6 prc. poż. kolejowa 44.25, 7 prc. poż. stabilizacyjna 58—57.75—58.13, 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy zast. Banku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 43.50—43.75, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK 94, 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 prc. poż. budowlana BGK I em. 93, Bank Polski 76—76.25, Starachowice 9.60.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie utrzymana. Obroty akcjami małe.

—o—

Program radjowy.

Środa, 1 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Trans. z Warszawy. Komunikat Meteor. Głównej Wojsk. Stacji Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Koncert z płyt gramofonowych. 13'20: Komunikat Państw. Inst. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Inst. Ekesportowego. 15'15: Komunikat Gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowski Kącik Hercerski. 15'35: Program dla dzieci: a) Obrazek p. t.: „Jak to było z bałwankiem śniegowym", Rostafińskiej; b) Opowiadanie p. t.: „Książka" w opracowaniu p. Jana Brzozy — robotnika. 16: Płyty gramof. 16'20: Odczyt dla maturzystów p. t.: „Mahomet i Arabowie" — wygł. prof. Henryk Paszkiewicz. 16'40: Trans. z Warszawy. „Tajne organizacje i ich rola w Chinach", wygł. prof. Jan Jaworski. 17: Audycja „Błękitnych" — Akcja Radio - Dzieciom. 17'15: Koncert z płyt gramof. 17'40: Odczyt z Warszawy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t.: „Mickiewicz" odczyt II., wygł. prof. Konrad Górski. 18'20: Repertuar teatrów lwowskich i „Silva Rerum". 18'25: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Szkockiej". 18'55: „Aktorka i recenzent", dialog red. p. dr. Włodzimierza Jampolskiego z p. Ireną Eichlerówną, artystką dram. 19'10: Rozmaitości. 19'30: Feljeton literacki Józefa Jankowskiego p. t.: „Filozofia dla wszystkich — wygł. autor. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Odczyt. 20'15: Z Konserwatorjum z Warszawy. Audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. W przerwie: Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 20: „Na widnokręgu". 22'15: Płyty gramof. (muzyka poważna). 22'55—23: Komunikaty.

Czwartek, 2 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor.. 11'58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomicz. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 12.30: Komunikat Państw. Instyt. Meteor. 12.35: Transmisja z Warszawy. XVIII. koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00—15.10: Przerwa: 15.10: Komunikat Państw. Instyt. Eksportowego. 15.15: Komunikat Gospodarczy. 15.25: Lwowska Giełda zbożowa. 15.30: Płyty gramof. 16: „Nowoczesne formy przedmiotów codziennego użytku" — wygłosi p. Helena Wolska. 16'15: Płyty gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16'40: Trans. z Warszawy. „Mowa zwierząt" — wygł. dr. Jan Dębowski. 17: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. W przerwie około godz. 17'25: Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 17'40: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t.: „Mickiewicz" odczyt III-ci — wygł. prof. Konrad Górski. 18'20: Repertuar teatrów lwowskich i „Silva Rerum". 18'25: Koncert solistów. P. Marja Wilkoszewska, Stefan Śnieżek i Tadeusz Seredyński (akomp.). 18'55: Rozmaitości. 19'10: Lwowska skrzynka rolnicza w oprac. insp. Romualda Sozańskiego. 19'20: Komunikat rolniczy Ministerstwa Roln. i Reform Rolnych. 19'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki, H. Sienkiewicza, fragment z opowiadania: „Bartek zwycięzca". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Koncert wieczorny. W przerwie: Wiadomości sportowe. Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 21'30: Słuchowisko Gene Ohlischlaegera: „Syn wszystkich matek" — w przekładzie p. Doroty Wygardowej. 2'15: Retrans. zagraniczna. 22'55: Trans. z Warszawy. Komunikaty 23—24: Muzyka taneczna z Warszawy.

Nowy morderczy wynalazek.

Wojskowe fobryki prochu w Hiszpanji przystąpiły do wypróbowania wynalazku nowego materjału wybuchowego, zdolnego do przebicia stref o niskiem ciśnieniu atmosferycznem bez utraty siły wybuchowej. Doświadczenia dały wyniki pozytywne. W ten sposób główną trudność w kwestji ostrzeliwania samolotów na wielkich wysokościach byłaby pokonana. Wynalazcą jest dyrektor laboratorjum wojskowego, pułkownik artylerji Juan Moreno Luque.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

WZYWA SIĘ właściciela do odebrania konia znalezionego na szosie Żółkiewskiej. Zboiska l. 166 dom Jana Prykudy. 704

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie

odbędzie się dnia 26 marca 1933 r. w lokalnościach Towarzystwa we Lwowie ul. Halicka 21 II p. o godzinie 11-tej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia;
2) Zatwierdzenie sprawozdania z czynności Towarzystwa i bilansu za rok 1932;
3) Uchwała w sprawie zużycia przewyżki dochodów za rok 1932;
4) Uzupełniający wybór trzech członków Rady Nadzorczej;
5) Uchwalenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej i Szacunkowej;
6) Ewentualne wnioski. 705

Dr. Władysław Stesłowicz
Prezes Rady Nadzorczej.

ZARZĄD LESIENICKIEJ FABRYKI DROŻDŻY PRASOWANYCH I SPIRYTUSU

S. A. WE LWOWIE

zwołuje niniejszem

X. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

AKCJONARJUSZÓW

które odbędzie się dnia 25 marca 1933 roku o godzinie 16'30 w sali konferencyjnej Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, przy ul. 3. Maja 14, z następującym porządkiem dziennym:

1) Przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1932 rok.
2) Udzielenie absolutorjum dla władz Spółki.
3) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku.
4) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komitetu Nadzorczego.
5) Wolne wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania na Walnem Zgromadzeniu, należy najpóźniej do ośmiu dni przed Walnem Zgromadzeniem złożyć akcje (do których nie muszą być dołączone arkusze kuponowe) uzasadniające prawo głosu w kasie Spółki w Lesienicach pod Lwowem, albo w Banku Dyskontowym Warszawskim, Oddział we Lwowie.

Posiadanie jednej akcji nadaje prawo do jednego głosu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście lub przez pełnomocnika, bez względu na to, czy tenże jest akcjonarjuszem, czy nie. Pełnomocnictwo winno być pisemne.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 493/33. Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jana i Anieli Słupskich w Bóbrce, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 marca 1933, o godzinie 10-tej przed południem w biurze Komornika Nr. 11/I., na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Nieruchomość w Kopyczyńcach położona, składająca się z parceli budowlanej i ogrodowej łącznego obszaru 3/4 morga, w granicach od wschodu: Władysław Jaśkiewicz, od zachodu: Marja Blatkiewicz, od północy: Marjan Kominowski, od południa: spadkobiercy śp. Wawrzyńca Szpaka. Na parceli budowlanej pobudowany jest dom mieszkalny parterowy, lepianka, kryty słomą, oraz budynki gospodarcze. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 4.580 zł. Najniższa oferta wynosi 3.435 zł. Do realności powyższej należą następujące przynależności: dom parterowy, kryty słomą, piwnica murowana, kryta dachówką, stajnia kryta dachówką, stodoła, drzewa owocowe i ogrodzenie, oszacowane na 2.680 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Komornika Nr. 11/I. p.

Komornik Sądu Grodzkiego
Kazimierz Kossowski

Kopyczyńce, dnia 25 lutego 1933. 695/K

Km. 658/33/2. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tłustem zamieszkały, na zasadzie art. 602 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 24 marca 1933 r., od godz. 8 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Jurka Kazmirczuka i Semena Marciniuka w Worwolińcach — w ich lokalu w Worwolińcach, składających się z inwentarza żywego, wagi, zboża, ubrań i waliz, oszacowanych na łączną sumę 1212 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: Pacławski

Tłuste, dn. 24 lutego 1933. 696/K

Km. 200/33. Dnia 3 kwietnia 1933 w Sądzie Grodzkim w Chodorowie, biuro Nr. 1, odbędzie się na wniosek wierzyciela Kasy Kredytowej w Chodorowie, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacja nieruchomości należących do dłużnika Michała Perehowskiego, syna Ilka rolnika w Zaleścach, stanowiących: 1) wschodnia równą połowę pbud. 76 i pgrt. 951 i 952 z połową domu mieszkalnego i budynkiem gospodarczym, obszaru łącznego około 1/2 morga, 2) pgrt. 954 obszaru około 1/8 morga, 3) wydzielonej wschodniej równej połowy pgrt. 265 obszaru około 200 sążni i 4) pgrt. 282 obszaru około 3/4 morga. Wartość szacunkowa: 2.790 zł. Najniższa oferta 1.752 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chodorowie
Franciszek Łysunio 701/K

Km. 546/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Markusa Holloschützа, kupca w Leżajsku odbędzie się dnia 10 kwietnia 1933, godzina 11 przed południem w Sądzie Grodzkim w Leżajsku, biuro Nr. 10. licytacja całej realności, objętej lwh. 488, ks. gr. gm. kat. Leżajsk (realność miejska, składająca się z pb. 352 i pgr. 291 ogród wraz z domem mieszkalnym i innymi przynależnościami), oszacowana na łączną kwotę 18.907 zł. Najniższa oferta wynosi 9.986 zł. 82 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Leżajsk, dnia 20 lutego 1933. 702/K

Km. 662/33. Edykt licytacyjny. Dnia 3. kwietnia 1933 r., godzina 10-ta przedpołudniem, w sali Nr. 6. tut. Sądu odbędzie się licytacja całej realności obj. whl. 291, 1/4 i 1/12 części whl. 924 ks. gr. gm. kat. Dolhe, Wasyla Kwaśnikiewicza własnych. Wartość szacunkowa 13.137 zł. Najniższa oferta 8.758 zł., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Ze szczegółami odsyła się strony do edytku licytacyjnego na tablicy sądowej.

Komornik Sądu Grodzkiego

Podbuż, dnia 23 lutego 1933. 703/K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 221/29. I) Roman Hucał, urodzony 28 listopada 1891 w Borkach wielkich, powołany w czasie ogólnej mobilizacji 1914, do 35 pp. obrony krajowej, miał umrzeć pod Przemyślem 1914 r. II.) Nikifor Hucał, urodzony 21 lutego 1894 w Borkach wielkich, powołany w roku 1917 na wojnę wedle opowiadań został zabity na froncie włoskim. III.) Bazyli Hucał, urodzony 21 listopada 1898 w Borkach wielkich powołany w roku 1914 na wojnę, do domu nie wrócił. Na prośbę siostry zaginionych Marji z ś l. Zagan, wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłych i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionych.

Sąd Okręgowy Wydział niesporny

Tarnopol, dnia 30 listopada 1931. 697

T. 22/32/4. Stefan Dwornik, urodzony 14 listopada 1862 w Sieniawie, wyjechał w roku 1913 do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, skąd pisywał do żony aż do wybuchu wojny, od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, a wedle opowiadania miał umrzeć w szpitalu w Nowym Jorku przed 17 lub 18 laty. Na prośbę syna tegoż, Ludwika Dwornika, wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd Okręgowy w Tarnopolu o zaginionym.

Sąd Okręgowy, Wydział II.

Tarnopol, dnia 20 października 1932. 698

T. 42/32. Iwan Kudryk, syn Andrzeja i Anastazji, urodzony 22 czerwca 1888 r. w Cebrowie, zamieszkały w Dołżance, powiat Tarnopol, w roku 1918 wstąpił do wojska ukraińskiego, w roku 1919 wraz z cofającem się wojskiem udał się za Zbrucz, a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na prośbę żony zaginionego Anastazji Kudryk wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora Dr. Menkesa, adwokata w Tarnopolu, którego również ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1932. 699

I. T. 55/32. Stefan Komendacki, syn Iwana i Magdaleny, urodzony w Szlachcincach, powiat Tarnopol, 14 marca 1897 i tam zamieszkały, wydalił się we wrześniu 1918 r. z domu i udał się do Rosji do Fastowiec i odtąd wszelki ślad po nim zaginął. Na wniosek Włodzimierza Komendackiego, brata przyrodniego zaginionego, wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego — i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd tut. o zaginionym.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnopol, dnia 17 stycznia 1933. 700

ROZMAITE

Prez. 5920/33. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Cieszanowie dla gminy Kadłubiska i wzywa zainteresowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 Nr. 96 z r. 1871 do 30 czerwca 1933.

Lwów, 17 lutego 1933. 694

DAJ GROSZ NA CELE T. S. L.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**